Wydanie B.

CENA EGZEMPLARZA 12-STRONNEGO zł 5

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek/Piątek, dnia 9/10 stycznia 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP Nr VI-140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 7/8

Dymisja amerykańskiego min. spraw zagranicznych

Gen. Marshall następcą Byrnesa

Polityka zagraniczna USA bez zmian?



Marshall

NOWY JORK (obsł. wł.). Amerykański sekretarz stanu Byrnes podał się do dymisji. Następcą jego jest gen. Marshall, specjalny wysłannik Trumana w Chinach, który starał się doprowadzić do porozumienia między chińskim rządem centralnym a komunistami. Zmiana na stanowisku sekretarza stanu nie pociągnie za sobą — jak donoszą — zmiany w polityce zagranicznej USA.

Byrnes podał się do dymisji ze względów zdrowotnych. Już na wiosnę 1946 r. prosił Trumana o zwolnienie go ze względów zdrowotnych, jednakże polecono mu doprowadzenie do końca rozmów w sprawie traktatów pokojowych z b. satelitami osi. Ponieważ rozmowy te się ukończyły, Byrnes poprosił o dymisję, która została przyjęta przez Trumana. Marshall obejmie urzędowanie w dniu 10 bm. Obecnie znajduje się w drodze z Nankinu.

WASZYNGTON (obsł. wł.).

W związku z dymisją min. spraw zagr. Byrnesa w Waszyngtonie, oświadczono, że prezydent Truman przyjął dymisję Byrnesa z wyraźnym ociąganiem i żalem, składając mu podziękowanie za ofiarną i owocną służbę dla dobra narodu amerykańskiego.

Następca Byrnesa, gen. George Marshall będzie miał trudne zadanie zapoznania się z całokształtem spraw związanych z wyznaczoną na 10 marca konferencją Rady Ministrów w Moskwie. Gen. Marshall był szefem sztabu amerykańskiego podczas ostatniej wojny i uchodzi za jednego z kandydatów w przyszłych amerykańskich wyborach na stanowisko prezydenta. Generał wraca z Chin, gdzie od grudnia 1945 r. bawił jako specjalny wysłannik prezydenta Trumana. W

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Od Wydawnictwa

Numer „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" z datą na 9 stycznia 1947 nie ukazał się z przyczyn od wydawnictwa niezależnych, spowodowanych długotrwałą przerwą w dostawie prądu. Lukę tę zrekompensujemy Czytelnikom zwiększeniem objętości pisma w dniu dzisiejszym i jutrzejszym.

Wydawnictwo „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Z ostatniej chwili

Sensacyjne doniesienie „Wieczoru Warszawy"

BYDGOSZCZ (A). W ostatniej chwili otrzymaliśmy z PAP tekst dodatku nadzwyczajnego „Wieczoru Warszawy", przynoszącego sensacyjne doniesienie o zamierzonym zbojkotowaniu wyborów przez PSL.

P. Mikołajczyk przygotował już wszystko do wycofania się z wyborów, jednak w ostatniej chwili spotkał się ze sprzeciwem i buntem szeregu najważniejszych działaczy.

Sprawa skomplikowała się jeszcze bardziej po dokonanym aresztowaniu przez władze bezpieczeństwa sztabu politycznego, występującego pod nazwą Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Stronnictw Niepodległościowych Polski Podziemnej. U aresztowanego dr. Wacława Lipińskiego, znanego historyka sanacyjnego, znaleziono list do Mikołajczyka, uzasadniający konieczność zbojkotowania wyborów przez PSL.

Szczegóły całej sprawy podamy w numerze jutrzejszym.

Blok Demokratyczny ogłosił

Wielką Kartę Wolności Obywatelskiej

WARSZAWA (ch). Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych ogłosił obszerny program wyborczy, który, obok zwykłych haseł wyborczych, zawiera bardzo ważne sformułowania, które nazwane zostały „Wielką Kartą Wolności Obywatelskiej", a które zawierają m. in. takie tezy:

„Blok Demokratyczny stać będzie na straży, aby nowa Konstytucja była Wielką Kartą Wolności Obywatelskiej.

Konstytucja zagwarantuje wolność słowa, prasy i zrzeszania się, zapewni wszystkim obywatelom równe prawa.

Konstytucja zagwarantuje wolność sumienia i wierzeń religijnych, w szczególności prawa Kościoła Katolickiego.

Konstytucja stworzy możliwości dla szerokiego rozwoju spółdzielczości.

Konstytucja zabezpieczy własność prywatną, jako podstawę zdrowej inicjatywy prywatnej".

W programie wyborczym Blok Demokratyczny opowiada się za trwałym przymierzem i serdeczną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, za sojuszem i braterską przyjaźnią z innymi narodami słowiańskimi, oraz za utrwaleniem więzów tradycyjnej przyjaźni z demokratyczną Francją i za współpracą z wielkimi demokracjami Zachodu, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Dążyć będzie również do zacieśnienia współpracy trzech wielkich mocarstw oraz do owocnej współpracy wszystkich narodów ONZ.

Miarą naszego stosunku do państw sprzymierzonych — głosi program wyborczy — będzie ich stosunek do niebezpieczeństwa niemieckiego, nigdy bowiem protektor Niemiec nie może być przyjacielem Polski.

Trzy wyroki śmierci w Jugosławii

BELGRAD (PAP). W sprawie b. premiera jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego Trifunowicza i towarzyszy, oskarżonych o szpiegostwo, zapadł wyrok, mocą którego trzech oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3 na karę więzienia.



Radzieckie związki zawodowe urządziły w Moskwie tradycyjną choinkę noworoczną dla dzieci pracowników. Na zdjęciu wnętrze sali z olbrzymim, pięknie przystrojonym drzewkiem

POLACY!

Na naszych oczach odbywa się wielka mobilizacja sił politycznych w Polsce. Wszystkie stronnictwa zwierają swoje szeregi i aktywizują masy członkowskie przed ostateczną rozgrywką wyborczą w dniu 19-go stycznia.

Stronnictwo Pracy — z wyjątkiem Ziem Odzyskanych — idzie do wyborów z własną listą. Ta decyzja ma podkreślić naszą specjalną rolę w polityce polskiej i w rozwoju wypadków na przyszłość na terenie kraju.

Na czołowych miejscach listy wyborczej naszego stronnictwa figurują wypróbowani działacze ruchu narodowo-robotniczego i chrześcijańsko-społecznego, stanowiący rękojmię, że ideały i hasła wypisane na sztandarach stronnictwa nie są i nie będą tylko pustym dźwiękiem lub wytartym frazesem — ale żywą prawdą, wcielaną w życie przez odpowiedzialne kierownictwo.

Przed Stronnictwem Pracy stoi dziś realna możliwość osiągnięcia dużego sukcesu wyborczego, bo

— ruch nasz ma coraz większe poparcie społeczeństwa polskiego, gdyż:

Stojąc wiernie na gruncie zasad chrześcijańskich jest awangardą obrony interesów katolicyzmu w Polsce.

Broniąc konsekwentnie interesów zarówno świata pracy jak i inicjatywy prywatnej, wykazuje głębokie przekonanie o konieczności istnienia gospodarki prywatnej w kraju, opartej o prawo własności.

Przez rzucenie hasła sprawiedliwej amnestii politycznej tak potrzebnej do rozładowania napiętej atmosfery politycznej w kraju — pozyskuje wszystkich ludzi dobrej woli.

Wreszcie, aprobując i współpracując nad realizacją podstawowych reform społecznych, daje dowód zrozumienia nowej sytuacji i nowej roli ludu polskiego.

Jako stronnictwo środka, stronnictwo centrowe, stojąc na gruncie umiarkowania w poczynaniach i reformach, dąży do wyrównania przeciwieństw politycznych, do zjednoczenia wszystkich sił w kraju, nad odbudową naszej Ojczyzny.

POLACY! — musicie dopomóc nam do zwycięstwa tych założeń ideowych. Tylko świadoma wola walki, oraz wysiłek organizacyjny może doprowadzić do zwycięstwa naszej sprawy. Jeżeli nasze hasła znajdują zrozumienie u Was — niech znajdą również czynne poparcie w akcji przedwyborczej i w samych wyborach.

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy w poczuciu odpowiedzialności za spełnienie historycznego zadania, tej odpowiedzialności, która była u podstaw decyzji wysunięcia własnej listy wyborczej, zarządza mobilizację wszystkich członków i sympatyków, których sercu drogie są tradycyjne ideały Stronnictwa Pracy.

— Wzywamy wszystkich sympatyków naszego ruchu do nawiązania ścisłych kontaktów z Zarządami naszego Stronnictwa, z mężami zaufania naszych list i z aktywnymi działaczami naszego ruchu.

— Wzywamy do rozwijania żywej akcji propagandowej wśród bezpartyjnych i niezorientowanej politycznie części społeczeństwa polskiego.

Wasza zdecydowana postawa, Wasza aktywność niech będą gwarancją dobrze spełnionego zadania w służbie naszej wspólnej idei.

Każdy członek Stronnictwa Pracy niech poczuje się żołnierzem wielkiej sprawy i jak żołnierz karnie i ofiarnie wypełni swój obowiązek wobec organizacyjnych sztandarów. Weterani ruchu dbajcie o to, by w masie członkowskiej żyły wola i duch wielkich naszych nieżyjących przywódców: Sikorskiego, Korfantego i Paderewskiego.

Wzywamy wszystkich b. żołnierzy naszych niepodległościowych organizacyj wojskowych, by również przyczynili się swoją postawą do zwycięstwa S. P. w imię tych samych ideałów, dla których lała się krew w konspiracji i na barykadach Warszawy.

W imię —

SUWERENNOŚCI —

WOLNOŚCI —

POTĘGI POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ POLSKI!

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy i Komitet Wykonawczy:

Mańkowski Franciszek
Dr Widy-Wirski Feliks
Brzeziński Stefan
Domiński Jerzy
Gawrych Józef Alojzy
Idzior Stanisław
Urbański Antoni
Olchowicz Aleksander
Małachowski Tadeusz
Dr Lityński Marian
Sukiennicki Hubert

Prezydium Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy:

Dr Michejda Tadeusz
Grajek Michał
Lechicz-Celica Józef
Soból Teodor
Łabentowicz Aleksy
Całczyński Stefan
Kleczewski Stanisław.

Ważny postulat listy nr 2

Pewne koła polskie w kraju ciągle jeszcze uporczywie zwracają swe oczy i słuch ku Londynowi. Nikt i nic nie zołało ich dotychczas wyleczyć z tej psychozy. Z maniackim uporem koła te trzymają się kurczowo myśli, iż zmiany dziejowe, jakim podlegała Polska w ciągu ostatnich lat, dadzą się cofnąć. Nie chcą one dostrzec głębokich przemian nie tylko w Polsce, ale i w świecie. Nie widzą również następstw potężnego wstrząsu światowego, z którego rodzi się nowa era ludzkości, nowe ukształtowanie sił nie tylko wewnętrznopolitycznych, ale i międzynarodowych.

Kryzys, jaki przeżywa obecnie emigracja londyńska, odzwierciadla się coraz wyraźniej w stosunku wielu działaczy i polityków londyńskich do zagadnień współczesnej Polski. Coraz lepiej zdają sobie oni sprawę z sytuacji bez wyjścia, w jakiej znalazła się emigracja, i coraz wyraźniej widzą beznadziejność swoich poczynań. Gdy jedni z nich brną dalej po błędnej drodze — inni znajdują w sobie dość sił do zrobienia rachunku sumienia.

Ostatnio znowu jeden z emigrantów londyńskich, tym razem znany publicysta polski i rasowy dziennikarz Stanisław Cat-Mackiewicz, zabrał głos, ten sam Mackiewicż, którego artykuły antysanacyjne w „Słowie" wileńskim były swego czasu na ustach wszystkich. Spędził on całą wojnę na emigracji, a jako bystry obserwator oczywiście doskonale zorientowany jest w stosunkach panujących nad Tamizą. Głos jego posiada tym większą wartość, że autor jako monarchista o antyradzieckim nastawieniu, nie może być posądzany o jakiekolwiek ukryte tendencje.

Cat-Mackiewicz w swojej co dopiero wydanej książce, w ostrych słowach piętnuje niewłaściwe zachowanie się kół skupiających się dookoła b. rządu londyńskiego. Nazywa te koła jednym wielkim bagnem skłócenia i niezgody, piętnując ich szkodliwą działalność, a zwłaszcza uleganie tych kół podszeptom pewnych polityków anglosaskich i reprezentowanych przez nich środowisk.

Mackiewicz nie ogranicza się do omówienia sytuacji obecnej, lecz sięgając daleko w przeszłość, wykazuje skrajny egoizm brytyjskiej polityki zagranicznej, kierującej się w każdej epoce wyłącznie interesami własnymi, interesami Imperium Brytyjskiego. Autor wyraźnie formułuje zarzut, iż Anglia nie dotrzymała zobowiązań wobec Polski, zaciągniętych w dniu 25-go sierpnia 1939 roku, a więc w przededniu wybuchu wojny. Zresztą wojna z Niemcami leżała w interesie Anglii, wykazuje Cat-Mackiewicz, bowiem Niemcy hitlerowskie stały się zbyt groźne dla Wielkiej Brytanii, która — zgodnie z wielokrotnie wypróbowaną swoją taktyką — usilnie starała się pozyskać sojuszników, którzyby, przelewając krew, osłabiali stopniowo przeciwnika niemieckiego. Mackiewicz, by jeszcze dobitniej wykazać angielskie metody prowadzenia wojny, sięga wstecz do wojny krymskiej, kiedy ówczesny rząd angielski dążył do wywołania powstania w znajdującym się pod okupacją carską Królestwie Polskim. Powstał wtedy nawet polski rząd narodowy we Lwowie z Sapiehą na czele, który po pierwszych pertraktacjach z Londynem porzucił myśl o wywołaniu powstania na tyłach wojsk carskich, gdyż rychło zorientował się, że przyrzeczona pomoc angielska byłaby fikcją, że Anglia pozostawiła by powstańców polskich własnemu tragicznemu losowi, skoro by osiągnęła zamierzone przez siebie cele. Należy dodać, że działanie angielskie w okresie wojny krymskiej miało na celu przeszkodzenie Rosji w dotarciu do cieśnin dardanelskich.

Mackiewicz, tak podmurowując swoje twierdzenia wskazuje, że nie inaczej jest dzisiaj, że i dzisiaj sprawy polskie posiadają dla Anglii tylko taką wartość, jaka potrzebna jest jej do osiągnięcia własnego celu. Jak dotąd, każdy naród, który swe nadzieje pokładał w Anglii, doznał wielu rozczarowań i zmądrzał dopiero po niewczasie.

Książka Cat-Mackiewicza daje w każdym razie dużo do myślenia. Powinni przejąć się jego trafnymi wywodami zwłaszcza ci, którzy — wbrew naukom historii — nadal wypatrują zza Kanału „zbawienia". Powinni czym prędzej zrewidować swój negatywny stosunek do nowej rzeczywistości polskiej wszyscy Polacy, którzy bezkrytycznie ulegali syrenim głosom emigracyjnym i dawali posłuch nie zgodnej z realizmem politycznym propagandzie londyńskiej. Powinn natychmiast zawrócić z tego ślepego zaułka i uznać, że polska polityka może być prowadzona tylko w Warszawie nigdy zaś w Londynie.

Wielu z tych błądzących zdaje sobie już dziś sprawę z niewłaściwych dróg, którymi kroczą. Ci częstokroć wartościowi ludzie nie znajdują jednak dość sił, aby przejść granicę dzielącą światopogląd londyński od światopoglądu nowej Polski. Tym ludziom winniśmy ułatwić przekroczenie tej granicy. Niejednokrotnie musimy zrezygnować z pewnych zadawnionych żalów i uprzedzeń. Musimy przekreślić przeszłość i jeszcze raz otworzyć przed nimi drzwi nowej rzeczywistości polskiej. Jesteśmy przekonani, że nowa Polska, Polska demokratyczna, Polska ludowa, potrafi sobie zjednać wielu z tych, którzy, stojąc na uboczu lub wręcz przeszkadzając, są dziś elementem wywołującym rozłam w narodzie. A nam potrzeba zgodnego współdziałania wszystkich z wszystkimi, potrzeba olbrzymich sił, potrzeba zwartości i jedności na tej drodze, która wiedzie ku lepszemu jutru Polski.

Stronnictwo Pracy, jako stronnictwo umiaru politycznego, stronnictwo środka, z wszystkich sił dąży do likwidacji urazów przeszłości. Na Kongresie Stronnictwa Pracy w dniu 1 grudnia w Warszawie minister dr Feliks Widy-Wirski tak sformułował stanowisko naszego stronnictwa w tej ważnej sprawie:

‚Ktoś mógłby powiedzieć, że nie chcemy permanentnej rewolucji — ale to także prawda, że chcemy spokoju wewnętrznego i nie chcemy permanentnej kontrrewolucji. Wiąże się to z rozładowaniem podziemia w Polsce, do czego Stronnictwo będzie dążyło.

„Polityczna amnestia, oczywiście tylko dla tych którzy choć jeszcze błądzą — krwią bratnią rąk nie zbrukali — będzie postulatem Stronnictwa.

„Tutaj musi się znaleźć porozumienie i zrozumienie wokół wspólnego dzieła dla Lenino i Monte Cassino, Falaise i Kołobrzegu."

Polityczna amnestia dla tych, którzy krwią bratnią rąk nie zbrukali — oto jedna z tez wyborczych listy nr 2 Stronnictwa Pracy. Sądzimy, że dobrze służymy interesom Narodu i Państwa, wysuwając ten postulat. Jeden tylko warunek stawiamy wszystkim nawróconym: szczerość ich nawrócenia i — co za tym idzie — lojalność wobec nowej Polski i jej przedstawicieli.

Światowej sławy prof. Olbrycht zeznaje jako rzeczoznawca

Idea ludobójstwa w hitleryźmie

Rewelacyjne zeznania świadków w procesie kata Warszawy

WARSZAWA (PAP). Trybunał przesłuchał kilku świadków na okoliczności dot. obozu w Pruszkowie. Opisywane przez świadków warunki, w jakich żyli ludzie w tym obozie ‚budzą na sali sądowej grozę' i przerażenie. Wygnańców z Warszawy spędzano jak bydło do olbrzymich hal, w których uprzednio mieściły się warsztaty kolejowe. Ludzie znajdowali się w stanie kompletnego wyczerpania fizycznego i moralnego, głodni, nieodziani, bardzo wielu chorych i rannych. Cały ten sterroryzowany tłum leżał na brudnej, zaśmieconej, betonowej podłodze, wymazanej różnymi tłuszczami i smarami. Warunki były takie, że przez długi początkowy okres nie było dostatecznej ilości wody do picia. Warunki sanitarne — poniżej wszelkiej krytyki — wystarczy nadmienić, że ludzie załatwiali swe fizyczne potrzeby na miejscu. W tych warunkach rozwijały się rozmaite choroby, a śmierć zbierała obfite żniwo.

Po zeznaniach świadków, głos zabrał prok. Sawicki. W związku z przynależnością oskarżonych Fischera i Leista do SA, prokurator uzasadnił tezę, iż Najwyższy Trybunał Narodowy niezależnie od wyroku norymberskiego, może przyjąć za udowodnione, iż organizacja SA była w Polsce organizacją przestępczą.

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciwko katom Warszawy obrońca Chmurski złożył oświadczenie na temat książki „Warschau unter deutscher Herrschaft". Osk. Fischer zajął stanowisko w sprawie tej książki, która, jak zaznaczył, została napisana w celach propagandy. Inicjatorem jej był dr Gellert, który nie był członkiem partii. Fischer zaznacza, że osobiście uważa, że GG jest tworem wojennym i że ostateczne ukształtowanie losów tego kraju może nastąpić dopiero po zakończeniu wojny. Tak samo getto traktował jako sprawę przejściową, gdyż problem mógł być ostatecznie rozwiązany przez rozwiązanie całokształtu kwestii żydowskiej. Następnie zabiera głos prof. Olbrycht, członek PAU, członek Międzynarodowej Akademii Medycyny Społecznej i Sądowej, który zeznaje w charakterze rzeczoznawcy w zakresie lecznictwa, wyżywienia i szpitali w sektorze Zdrowia Publicznego. Międzynarodowy proces w Norymberdze — zeznaje świadek — udowodnił istnienie w hitleryźmie idei ludobójstwa. Także na naród polski został wydany wyrok zagłady.

Świadek prof. Arnold opowiada o swych osobistych przeżyciach w czasie wojny. Aresztowany w 1943 r. został umieszczony na liście zakładników. Świadka zawieziono na Pawiak, gdzie po spisaniu personalii zapytano się go, czy należy do ruchu partyzanckiego. Przed nim badano pewnego młodzieńca, który na to pytanie zaprzeczył, ale gdy później zbliżył się do stołu i spojrzał na tekst niemiecki, przekonał się, że jego odpowiedź została przekręcona na pozytywną. Toteż, gdy świadkowi podano do podpisu tekst przykryty białą kartką, świadek kartkę odsunął. Wywołało to straszne oburzenie oficera, który z krzykiem: „Pan nie wierzy honorowi oficera niemieckiego" wyciągnął rewolwer. — Chcę wiedzieć, co podpisuję" — odpowiedział świadek po niemiecku, gdyż dobrze władał tym językiem. Wtedy oficer wyrwał mu tekst z ręki, napisał coś po raz drugi i dał mu znowu do podpisu. Tekst wprawdzie nie zawierał nic groźnego dla badanego, ale miał jedno puste miejsce na 4—5 cm. Świadek przekreślił to puste miejsce, co znowu wywołało szalony gniew oficera.

Tysiąckroć silniejsza bomba atomowa?

Sensacyjne oświadczenie prof. Oliphanta

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera brytyjski specjalista atomowy Marcus Oliphant, bawiący obecnie w Australii gdzie ma objąć kierownictwo badań atomowych, twierdzi, że uczeni mogliby wyprodukować bombę tysiąckrotnie silniejszą niż ta którą zrzucono na Nagasaki, gdyby udało się im opracować metodę używania zamiast uranium wodoru celem wytworzenia energii atomowej. Obecnie badania mają iść w kierunku wynalezienia odpowiedniej kombinacji wodoru z helem.



Oliphant

Montgomery u Stalina

Przyjęcie na Kremlu odbędzie się w piątek — Montgomery o konieczności przyjaznej współpracy między Związkiem Radzieckim i Anglią

LONDYN (Obsł. wł.) Bawiący w Moskwie marsz. Montgomery obecny był na specjalnym przyjęciu wydanym na jego cześć przez marsz. Wasilewskiego. W przyjęciu udział wzięli wszyscy wyżsi oficerowie armii radzieckiej, z głównodowodzącym wojsk radzieckich marsz. Koniewem na czele. Wzniesiono toasty na cześć generalissimusa Stalina i króla Jerzego oraz gościa brytyjskiego, sławiąc jego czyny podczas ostatniej wojny w zwycięskiej kampanii afrykańskiej. Marsz. Montgomery w wygłoszonym toaście podkreślił konieczność przyjaznej współpracy między Zw. Radzieckim a W. Brytanią. Atmosfera podczas bankietu była niezwykle serdeczna.

W piątek gość angielski przyjęty zostanie na Kremlu przez generalissimusa Stalina, w sobotę opuści Moskwę, drogą na Berlin.

Czworaczki w Walii

LONDYN (PAP). We wtorek w szpitalu powiatowym w Bridgend (Walia) przyszły na świat czworaczki — 2 chłopcy i 2 dziewczynki. Niemowlęta są silne i czują się dobrze.

Gen. Marshall następcą Byrnesa

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

złożonym sprawozdaniu ze swej 13-miesięcznej misji w Chinach, gen. Marshall podkreślił, że jego usiłowania w sprawie zawarcia porozumienia w Chinach utknęły na martwym punkcie na skutek nieprzejednanego stanowiska sfer reakcyjnych w rządzie Czang-Kai-Szeka z jednej strony a komunistów z drugiej strony.

Sen. Vandenberg oświadczył, że gen. Marshall ma szerokie doświadczenie i cieszył się zawsze pełnym zaufaniem swoich kolegów. W artykułach, żegnających Byrnesa, jako min. spraw zagranicznych, prasa podkreśla jego zasługi nad ugruntowaniem pokoju i wyraża mu wdzięczność za jego pracę, niebywały takt i głęboką wnikliwość.

La Guardia o Polsce

Stabilizacja stosunków w Polsce niezbędna dla pokoju w Europie

NOWY JORK (ch). B. generalny dyrektor UNRRA La Guardia zamieścił obszerny artykuł w gazecie „PM", w którym w ostrych słowach potępia interwencje obcych państw w sprawy wewnętrzne Polski. La Guardia pisze m. in., że kiedy w Warszawie rozmawiał z Mikołajczykiem, nabrał przekonania, że jego oddzielne pójście do wyborów jest wynikiem rad i nacisku, wywieranego przez pewne koła, a nawet przez pewne rządy. La Guardia stwierdza, że ocena politycznych stosunków w Polsce w krajach anglosaskich jest w wielkim stopniu przejaskrawiona. Pisze dalej, że wysoka temperatura wyborcza na dwa tygodnie przed wyborami jest zrozumiała i nie jest nowością także dla Amerykanów. W Polsce wolno było wystawić własną listę wyborczą przez wypełnienie podania podpisanego przez 100 wyborców, gdy tymczasem w stanie Nowy Jork potrzeba aż 3.000 podpisów dla niezależnego kandydata do Kongresu. Dyplomatyczni przedstawiciele w Polsce mieszali się i mieszają w sprawy polskie. Stabilizacja stosunków w Polsce jest niezbędna dla pokoju w Europie. Jeśli Polsce da się szanse, stanie ona mocno na nogach i może przyczynić się w wielkim stopniu do odbudowy Europy. Polska ma prawo zorganizować swoje życie wewnętrzne bez interwencji z zewnątrz. Naród Polski jest zdecydowany na wybór demokratycznej formy rządów i uczyni to — pisze La Guardia — Naród polski jest bowiem szlachetny i zdolny rządzić się samodzielnie.

Przedłużenie wakacji szkolnych

BYDGOSZCZ (m). Nadeszło zarządzenie Ministerstwa Oświaty o przedłużeniu wakacyj szkolnych do 18-go stycznia. Nauka szkolna wobec tego rozpocznie się w poniedziałek, 20 bm.

Strang w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). Do Londynu przybył sir William Strang, mianowany zastępcą min. Bevina na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych, która w dniu 14 bm. rozpocznie swe prace.

Przebudowa baz lotniczych na Alasce

NOWY JORK (TASS). Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji Associated Press, oficjalni przedstawiciele armii amerykańskiej oświadczyli, że wszystkie większe bazy lotnicze na Alasce są rekonstruowane w taki sposób, by mogły z nich korzystać superpotężne „twierdze latające" i inne ciężkie bombowce. Program Ministerstwa Wojny przewiduje zachowanie na Alasce jedynie dwóch batalionów liniowych, jednakże przewiduje on możność jak najszybszego wzmocnienia tych oddziałów drogą przerzucenia wojsk samolotami.

Zderzenie dwóch statków na Łabie

BERLIN (PAP). Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, w nocy z soboty na niedzielę torpedowiec „Zenith" (100 ton) zderzył się na Łabie z łamaczem lodów. Torpedowiec, który znajdował się w drodze do Kilonii, odniósł dwa uszkodzenia.

Mordy polityczne we Włoszech

RZYM (PAP). Radio Rzym podało do wiadomości o zamordowaniu sekretarza organizacji robotniczej — Sciaces. Jest to morderstwo 6 sekretarza lokalnych organizacyj robotniczych w ciągu ostatnich kilku miesięcy.

Z życia dzisiejszych Włoch

Wyprawy po zboże

Trudna sytuacja żywnościowa — Walka o chleb — Chłop nie chce zdawać kontyngentów — Jak wybrnąć z dylematu?

RZYM, w styczniu.

Cudzoziemiec, który przyjeżdża do Włoch nie może w pierwszej chwili zrozumieć, jak jest to możliwe, że w kraju tym panuje klęska głodowa, kiedy równocześnie można tu kupić wszystko, czego dusza zapragnie i to nawet przedmioty takie, które np. w zwycięskiej Anglii pozostają nadal niedostępne dla społeczeństwa. Kiedy zapytano pewnego razu premiera de Gasperi, dlaczego dla uzdrowienia sytuacji nie wywiesza się po prostu wszystkich handlarzy z czarnego rynku, odpowiedź brzmiała: Bo są oni liczniejsi od policji! I to jest prawda, żadna siła policyjna nie jest w stanie zwalczyć tej powszechnej choroby, jakim jest czarny rynek. Środków żywności jest we Włoszech tak mało, że gdyby nawet były one sprawiedliwie rozdzielane, to nie gwarantowałyby one społeczeństwu minimum wyżywienia. A jeżeli rząd nie dotrzymuje nawet przydziału ustalonych racji, to nie można się dziwić, że wszelkie próby zlikwidowania nielegalnego handlu są z góry skazane na niepowodzenie.

Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że Włochy nigdy nie były samowystarczalne pod względem żywnościowym. Co prawda wysiłek rządu Mussoliniego w kierunku usamodzielnienia był duży, nie zmienił jednak zasadniczo sytuacji. Od 1935 r. to jest od wyprawy abisyńskiej Włochy znajdowały się właściwie w stanie wojny. Sankcje gospodarcze, a później naprężone stosunki polityczne sprawiły, że import żywności i surowców spadł do minimalnych rozmiarów, życie handlowe zamarło, a zniszczenia wojenne dopełniły reszty. W tym samym zaś okresie ludność półwyspu wzrosła do 46 milionów.

Już w sześć miesięcy po zawieszeniu broni każdy metr ziemi nadającej się pod uprawę był obsiany, a lato 1946 r. przyniosło rolnikom wcale obfite plony. Upoważniło to rząd do zwiększenia racji chleba z 250 do 300 gramów dziennie oraz do przydziału około 2 kg makaronu miesięcznie. Przed 1938 r. Włochy spożywały 8 mil. ton pszenicy, obecnie do rozdziału było jedynie 5 mil. ton przy równoczesnym



Każda wyprawa policji kończy się wykryciem wielu ton zboża. Oto pod łóżkiem znaleziono zapasy kukurydzy

zwiększeniu liczby ludności. Sytuacja pogorszyła się jeszcze w ciągu jesieni, kiedy na skutek strajków w Ameryce UNRRA zamiast obiecanych 750.000 ton zboża dostarczyła zaledwie 315.000 ton. Ponieważ mięso pojawia się bardzo rzadko na stole przeciętnego Włocha, przydziały tłuszczu są również bardzo skąpe, nie można się dziwić, że ludność stara się ten brak zastąpić chlebem z wolnego rynku, którego cena jest 20 razy wyższa od ceny ustalonej przez władze na 8 lirów za 0,5 kg. Sprzedaje się nawet przydziały konserw UNRRA, ponieważ jedna puszka nie zaspokoi głodu licznej zazwyczaj rodziny, a pieniądze uzyskane z jej sprzedaży można obrócić na zakup chleba.

Nigdy przedtem rolnicy nie otrzymywali tak wysokich cen za swe produkty. Ale też nigdy przedtem nie musieli tyle płacić za ubranie, sprzęty gospodarskie i narzędzia rolnicze. To też chłop próbuje wszelkimi sposobami, by nie odstawiać zboża do śpichrzów państwowych po cenach ustalonych przez rząd, znacznie niższych od cen wolnorynkowych. Kiedy okazało się, że jedynie 16% zebranej z pól pszenicy zostało odstawionych do magazynów, rząd włoski chwycił się drastycznych środków. Organizuje się bowiem wyprawy oddziałów policyjnych na wieś, których celem jest wykrycie ukrytych zapasów żywności. Wyprawy takie są obecnie na porządku dziennym. Oczywiście spotykają się one z jak najbardziej zdecydowanym oporem ludności wiejskiej, która nie chce wydać swych zbiorów za niską cenę, podczas gdy koszta utrzymania są bardzo wysokie. Dla wieśniaka, który pamięta jeszcze czasy faszystowskie, policjant został zawsze znienawidzonym narzędziem władzy centralnej, której postępowanie wydaje się być zawsze niewytłumaczalne i niesprawiedliwe.

Z oliwą ma rząd włoski jeszcze większe trudności, jak ze zbożem. Oliwę bowiem można łatwiej ukryć w małych banieczkach. Ponieważ zaś oliwy nie sprowadza się wcale zza granicy cena jej na czarnym rynku wzrosła wielokrotnie więcej, aniżeli cena chleba.

Położenie rządu włoskiego w tych warunkach jest nadzwyczaj trudne. W miastach nie może on opanować sytuacji i zapobiec coraz częstszym demonstracjom robotników, którzy nie mają co jeść, na wsi zaś musi walczyć z chłopami, którzy nie chcą oddawać zboża, bo nie będą mogli za otrzymaną zapłatę niczego kupić.



Oddział policji przybył na wieś, by przeprowadzić rewizję za ukrytym zbożem. Jeden z gospodarzy nie chciał jej wpuścić do swej zagrody, zapewniając, że nie ukrywa żadnych zapasów. Ponieważ stawiał czynny opór, został zaaresztowany. Jak widzimy na zdjęciu, trzech policjantów nie może sobie z nim poradzić.

Nowy skarb ziemi śląskiej

Dębowiec potężny rezerwuar gazu ziemnego

Odkryte w okolicach Bielska złoża przewyższają zasobami Daszawę

Nie ma dziś chyba w Polsce człowieka, któryby nie zdawał sobie sprawy z tego, jak wielkie znaczenie dla naszej gospodarki opałowej ma gaz ziemny. Eksploatacja przedwojenna źródeł gazowych obejmowała Daszawę, Kałusz i Rostoki pod Jasłem.

Sieć gazociągów dalekobieżnych dzieliła się na 2 grupy: wschodnią i zachodnią. Pierwsza z nich obejmowała gazociągi na terenie byłego województwa lwowskiego, długości ok. 200 km ze źródłem gazu w Daszawie oraz sieć gazociągów na terenie byłego województwa stanisławowskiego długości ok. 50 km ze źródłem gazu w Kałuszu. Druga grupa zachodnia na ziemiach woj. krakowskiego i kieleckiego rozporządzała gazociągami o długości ok. 450 km ze źródłem gazu w Rostokach.

Złoża gazowe w Kałuszu i Daszawie, których możliwość produkcyjna dochodzi do 2.000 m³/min. na zasadzie nowoustalonej granicy znalazły się poza naszym terenem. Pozostało nam złoże gazowe w Rostokach oraz złoże gazowe w Strachocinie.

Eksploatacja złóż gazowych w czasie okupacji niemieckiej odbywała się w sposób rabunkowy; wg pomiarów dokonanych ostatnio, możliwość produkcyjna złoża gazowego w Rostokach spadła z powodu tej właśnie rabunkowej eksploatacji z 550 m³/min. w roku 1939, na 100 m³/min. w roku 1946.

Jeżeli chodzi o złoże strachocińskie, to jego cechą charakterystyczną jest mała stosunkowo produkcja przy wysokim ciśnieniu głowicowym co wskazuje na małą przepuszczalność produkującego piaskowca. Według pomiarów wykonanych na wiosnę 1946 r złoże gazowe w Strachocinie, może produkować obecnie do 200 m³/min Po pokryciu własnego zapotrzebowania źródło to zdolne jest przetłaczać nowozmontowanym gazociągiem Strachocina — Iwonicz do dalekobieżnego rurociągu podkarpackiego ok. 140 m³/min. gazu.

Jak wynika z przytoczonych cyfr, łączna zdolność produkcyjna złoża rostockiego i strachocińskiego wynosi ok. 250 m³/min. co daje niespełna 10 milionów m³ gazu miesięcznie.

Produkcja ta jest niewystarczająca i nie pokrywa zapotrzebowań licznych konsumentów. Jak dotychczas z pomocą przychodzi nam Rosja, z którą zawarliśmy umowę na dostawę gazu z rejonu daszawsko-oparskiego w wysokości 400 tys. m³ na dobę. Gaz ten zasila całą północną sieć naszych gazociągów, okręg tarnowski i Kraków, a nawet w ostatnim czasie gazociąg podkarpacki uzupełniany jest tym gazem w wysokości do 20 m³min.

Nie należy jednak zapominać, iż z chwilą zbudowania przez Rosję rurociągu Daszawa — Lwów — Kijów z pomocy tej już nie moglibyśmy korzystać.

Będziemy jednak samowystarczalni. Wysiłki Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych, który prowadzi bez przerwy intensywną akcję poszukiwawczą nowych złóż gazowych uwieńczone zostały prawdziwym sukcesem — z końcem września ub. r. dowiercono się do olbrzymiego złoża gazowego w Dębowcu.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową w okolicach Bielska i Skoczowa zaobserwowano podczas wierceń za węglem przy głębokości 800 m silne wybuchy gazów. Wybuchy te były tak gwałtowne i intensywne. że z dalszych wierceń musiano zrezygnować Jeszcze silniejsze objawy gazowe dał otwór wywiercony w Dębowcu, gdzie już od głębokości 400 m napotkano na silne objawy gazowe. W r. 1908 nastąpił kolosalny wybuch gazu, który wyrzucił z otworu narzędzia wiertnicze na odległość 500 m. Huk wydobywających się gazów słychać było nie tylko w Cieszynie, ale i w Morawskiej Ostrawie. Wybuchy gazów trwały 3 miesiące i nie dały się opanować. Objawy, które zaszły podczas wiercenia za węglem dały dużo do myślenia. Geologowie zajęli się poważnie problemem Dębowca, wychodząc ze słusznego założenia, że kapitalnym błędem byłoby zbagatelizowanie przytoczonych powyżej objawów gazowych.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych rozpoczął prace wiertnicze w Dębowcu w maju 1946 r. Już przy osiągnięciu głębokości 392 m zaczęły się wydobywać z odwiertu silne gazy. a przy głębokości 396 m nawiercono piaskowiec gazonośny o produkcji wybuchowej w ilości 100 m³/min. (czyli ponad 4 miliony m³ miesięcznie).

Gazy te jak przypuszczają rzeczoznawcy, nawiercone zostały w początkowej partii paleogenu, co każe przypuszczać, iż w dalszych partiach paleogenu mogą być jeszcze nowe złoża gazowe. Nie jest też wykluczone, by nie znajdowały się one w leżącym pod paleogenem karbonie.

Wiercenie odkryło pole gazowe o powierzchni ponad 100 km kwadratowych. Stoimy dziś w przededniu stworzenia w zachodniej części Polski kopalnictwa gazowego, odpowiadającego rozmiarami Daszawie pod Stryjem, a nawet przekraczającego te rozmiary.

Jest to fakt niezwykłej doniosłości nie tylko dlatego, że sanuje nasz bilans handlowy przez obniżenie pozycyj importowych, ale przede wszystkim dlatego. że staje się nowym momentem rozbudowy naszego Przemysłu Paliw Płynnych

Zdzisław Eggers

Sprawa p. Kropki

Napisał Krystyn Mazurkiewicz

Czy wiecie, że przemawiał La Guardia? Czy wiecie, że Polska rąbie uporczywie węgiel? Demobil! Kanadyjska pszenica! Orędzie Trumana!

Kurs. Kurs drgnął. Masy banknotów utyły przez noc o wiele innych. Gdzie to się stało? Ktoś lekko skręcił ster „Queen Elisabeth". W „Cafe Royal" w Paryżu strzelono do przywódcy monarchistów z Limy. Tak. Brylanty maharadży Pendżabu. Chiny są głodne. Schumacher i... Sandwicze.

A więc?...

Abdykacje ostatnich królów. Za głupie grosze kupić można smak demaskowanej wielkości. Tańsze niż musztarda. A linie nóg królowej Hollywood? Oto ona. W takim muślinie i przecięciu świateł miękkich i głębokich.

Gazeta! Kupujcie gazetę!...

Na karty I kat. miód sztuczny. Podwyżka gaż. Pan M. przespał w komisariacie. Nadmiar alkoholu. „Budżet oparty na spirytusie". Statki z żelbetonu. Ograniczenia „atomowych odruchów"... Wszystko?

Nie.

Co jeszcze?

Coś o pani L. On kocha. Miłość. Tuberozy. Okrągły i czysty dźwięk hawajskiej gitary. Noc. Tygrys i pistolet. Sundajska noc. Tak! Coś dla pana S. On jest smukły, nienaganny, zimny. Krawat o kolorze zczerniałej platyny. Ruleta i krąg głów. Potem jedna dziewczyna. I znowu miłość i on jest nawrócony. Wspaniałe!...

I jeszcze!

Zamach, dynamit, huragan w Mexico, koncerny!...

Gazeta! Kupujcie gazetę!...

I jeszcze o kimś. Jeszcze bardzo dużo.

Na poddaszu w wazonach owiniętych różową bibułką np. fuksje, te sprzed stu lat. Umierają bez barw. Pan Kropka wychodzi o szóstej. Kropka, to tokarz, bardzo zręczny tokarz. W smudze wąskich, równych strużek zapomina o wielu przykrych rzeczach. O tym, że mieszkanie jest ciasne, a dzieci czworo. O tym, że „poleciały" buty, że na obiad!...

Czy jest coś dla niego, dla pana Kropki, dla szarego człowieka? Tak! Jego sprawa obchodzi nas bardzo. Jego dzieci, zręczni tokarze i może nawet budowniczowie muszą mieć dobre mieszkanie. Muszą mieć buty. Pan Kropka zasłużył na to w okresie z „Dachau".

Gazeta pamięta o nim!

To nic, że są w niej tulipany i girlsy. To jest błysk. Asfalt, który miękko ugniata pneumatyk. Płaszczyzna świata przecina się gdzie indziej. Naturalnie wiemy o tym, że to nie jest wcale tam, gdzie w konglomeracie barw, światła i sensacji tańczy „boska X" opalona jupiterami i złotem.

Jak więc rozstrzygnąć tę sprawę?

Niech więc gazeciarze krzyczą: „Sprawa pana Kropki!"

A dopiero później: „Nowe sposoby ondulacji włosów — dr S." „Louis — czwarta runda — k. o.". „Coś więcej niż atom"...

Panie X, niech pan pomyśli o tym. Czy koniecznie krawat ma być tak „szlachetnie"... barwny, I czy na gwiazdkę dla pani Y, te pończochy, muszą mieć koniecznie markę „Sandor"...?

Orędzie prezydenta Trumana

O współpracę demokratów i republikanów

celem stabilizacji stosunków w Ameryce - Prez. Truman o polityce zagr. i wewn. USA

WASZYNGTON (obs. wł.). Prezydent Truman w dorocznym orędziu, wygłoszonym przed członkami obu izb Kongresu, zaapelował do zebranych, aby partia republikańska współpracowała z rządem, który jest reprezentantem partii demokratycznej. W dalszym ciągu swego przemówienie prezydent omówił sprawę traktatów pokojowych dla b. satelitów Niemiec i zaznaczył, że skonkretyzowanie pertraktacji w tych sprawach nastąpiło w samą porę, gdyż dalsze odwlekanie tej sprawy mogło zachwiać równowagę polityczną. W rozmowach nad traktatem pokojowym z Niemcami — mówił prezydent — uwzględnione zostaną wszystkie sprawy związane z przyszłością Niemiec, a więc sprawa granic, produkcji przemysłowej i surowca oraz zagadnienie odszkodowań. Co do Austrii, Truman wypowiedział się za całkowitym uznaniem niepodległości tego kraju i szybkim wycofaniem wojsk okupacyjnych.

Następnie prezydent wyraził ubolewanie, że od maja 1946 do końca roku władze amerykańskie wydały tylko 5.000 zezwoleń na emigrację uchodzców z Europy do USA. Należałoby rozszerzyć możliwości imigracyjne do Stanów.

Ameryka jest krajem, który najwięcej żywności dostarczył do państw potrzebujących. Ogólna ilość dostaw przewyższa dostawy wszystkich innych państw razem wziętych.

Przechodząc do sprawy rozbrojenia, prezydent oświadczył, że Stany Zjedn. nie mogą obniżyć ilości swoich sił zbrojnych, zanim nie zostanie zagwarantowane zbiorowe bezpieczeństwo. Co do produkcji energii atomowej, prezyd. Truman stwierdził, iż Ameryka nie chce utrzymywać monopolu dla siebie. Żąda jednak gwarancji na przyszłość, iż energia atomowa będzie używana wyłącznie dla celów pokojowych.

W sprawach polityki wewnętrznej, Truman wypowiedział się przeciwko zwyżce cen, stwierdzając, że taki stan rzeczy może doprowadzić do zachwiania budżetu państwowego. Może dojść do tego, że konsument nie będzie mógł kupić tej ilości artykułów, która zostaje wyprodukowana. Prezydent zakończył swoje przemówienie wezwaniem do zgodnej współpracy obu stronnictw dla wspólnego dobra.

Tuż po przemówieniu prezydenta, jeden z członków Kongresu postawił wniosek, aby niewykorzystany roczny kontyngent imigracyjny do Stanów, rozszerzyć na przebywających w Europie licznych uchodzców.

Zezwolenia na wyjazd do Niemiec

otrzymają kupcy i przemysłowcy amerykańscy — Gen. Clay od 15. III. br. zastępcą gen. Mac Narneya

BERLIN (obs. wł.). Zastępca głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Clay ogłosił nowe zarządzenia, zmierzające do podniesienia eksportu niemieckiego. Kupcom i przemysłowcom amerykańskim wydane będą zezwolenia na wyjazd do Niemiec celem zakupu maszyn dla Stanów Zjednoczonych. Drogą zapłaty Niemcy znajdą się w posiadaniu waluty dolarowej.

Następnie gen. Clay skrytykował ograniczenia celne wprowadzone przez władze francuskie w Zagłębiu Saary. Sprawa ta zostanie poruszona na konferencji w Moskwie. W dniu 15 marca rb. gen. Clay obejmie stanowisko głównodowodzącego w strefie amerykańskiej, jako następca gen. Mac Narneya.

Rozmowy - Bevin - Hynd

na temat upaństwowienia ciężkiego przemysłu niemieckiego

LONDYN (obsł. wł.) Min. spr. zagr. Bevin przyjął min. pełn. na Niemcy i Austrię — Hynda, który niedawno powrócił z podróży po brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Tematem rozmowy było planowane upaństwowienie ciężkiego przemysłu w Niemczech.

Proces ks. Tiso

PRAGA (PAP) W procesie ks. Tiso zeznawał w charakterze świadka podsekretarz stanu w czechosłowackim ministerstwie obrony narodowej — Lichner. Oświadczył on, że ks. Tiso wbrew woli większości członków partii ludowej odmówił podpisania aktu mobilizacyjnego.

Po oderwaniu się Słowacji od Republiki Czechosłowackiej, pierwszą czynnością Tiso było mianowanie Niemca Karmasina, podsekretarzem stanu przy rządzie słowackim.

Otwarcie wystawy

„Trzyletni Plan Gospodarczy"

WARSZAWA (PAP) W Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy „Trzyletni Plan Gospodarczy". Wystawa w szeregu barwnych tablicach i wykresach przedstawia wzrost produkcji w latach 1945 i 1946 oraz planowany wzrost produkcji w czasie planu trzyletniego w porównaniu z rokiem 1938.

Montgomery w Moskwie

„Dążeniem moim jest przyczynić się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między Anglią a Związkiem Radzieckim" — oświadcza Montgomery

MOSKWA (obsł. wł.) Marszałek Montgomery powitany został na dworcu moskiewskim przez marsz. Wasilewskiego. Obaj marszałkowie wymienili serdeczny uścisk dłoni. Przy dźwiękach radzieckiego i brytyjskiego hymnu narodowego, marsz. Montgomery przeszedł przed frontem kompanii honorowej. W uroczystości powitania wzięli udział wyżsi oficerowie radzieccy, ambasador W. Brytanii, oraz przedstawiciele Francji, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. W krótkim przemówieniu, wygłoszonym po powitaniu przed mikrofonem, marszałek Montgomery oświadczył: „Przybywam do Związku Radzieckiego jako żołnierz, aby oddać hołd potężnej armii radzieckiej, która najwięcej przyczyniła się do odniesionego zwycięstwa. Przeżyliśmy długą i straszną wojnę, w okresie której Zw. Radziecki przecierpiał najwięcej. Witam bohaterski naród radziecki. Dążeniem moim jest przyczynić się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Zw. Radzieckim, opartych na szczerości i zaufaniu.

Wieczorem marsz. Montgomery odbył rozmowę z marsz. Wasilewskim. Gość brytyjski wygłosić ma prelekcję przed marsz. Woroszyłowem oraz członkami sztabu akademii wojskowej w Moskwie.

Bezpośrednie połączenie Hel — Katowice

WARSZAWA (PAP). W nowym rozkładzie jazdy PKP uwzględniły pociąg dalekobieżny Hel—Katowice. Z Katowic pociąg wyjeżdża o godz. 19,10 i przyjeżdża na Hel o godz. 12.20.

Traktat pokojowy z Włochami gotowy do podpisania

NOWY JORK (PAP) Sekretarz stanu Byrnes wręczył sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie tekst traktatu pokojowego z Włochami, uzgodniony ostatecznie na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów spraw zagranicznych, odbytych w Nowym Jorku.

W piśmie do Trygve Lie, sekretarz stanu Byrnes wnosi o przedstawienie traktatu z Włochami Radzie Bezpieczeństwa, w celu zaaprobowania go do 15 stycznia br. Podpisanie traktatu ma bowiem nastąpić w pierwszych dniach lutego.

Uwaga wyborcy! **Uwaga wyborcy!**

Wskazówki wyborcze

Ustawa o ordynacji wyborczej z dnia 22. 9. 1946 jest realizacją zapowiedzi Manifestu Lipcowego PKWN o „zwołaniu wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwalił jako wyraziciel woli narodu nową konstytucję".

Głosowanie rozpoczyna się o godz. 7 i trwa bez przerwy do godz. 19 (art. 51. 1.).

O godz. 19 przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu komisji. Odtąd mogą głosować tylko ci, którzy przybyli do lokalu przed godz. 19. Jeżeli wszyscy wyborcy, wpisani do spisu wyborców, oddali swe głosy, obwodowa komisja wyborcza może przed godz. 19-tą uznać głosowanie za skończone (art. 51. 2.).

Głosowanie odbywa się w następujący sposób: głosujący wymienia wobec komisji swoje nazwisko, imię i adres; gdy zostanie stwierdzone, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje urzędową kopertę, wkłada do niej kartę do głosowania i doręcza przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny (art. 52. 1).

Przewodniczący i członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą żądać od głosującego przed oddaniem przezeń głosu stwierdzenia jego tożsamości; głosujący, nie posiadający dokumentów uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarogodnych osób, znanych komisji (art. 52. 2).

Decyzja komisji w sprawie tożsamości jest ostateczna (art. 52. 3).

Ułomni mogą posługiwać się przy głosowaniu pomocą osób zaufanych (art. 52. 4).

Głosowanie odbywa się przy pomocy kart do głosowania. Karta do głosowania jest barwy białej i zawiera jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów (art. 49. 1).

Numer może być odbity mechanicznie lub pisany (art. 49. 2).

Koperty winny być sporządzone z papieru nieprzejrzystego (art. 50. 1).

Nieważne są karty:

a) wrzucone do urny bez kopert lub w kopertach nieurzędowych,

b) zawierające inne znaki lub wyrazy poza numerem listy, wyrażonym słowami lub cyframi,

c) barwy oczywiście innej niż białej,

d) niewypełnione lub nieopiewające na żadną z ważnie zgłoszonych list,

e) znalezione w kopercie w większej liczbie niż jedna, o ile zawierają różne numery list (art. 58. 1).

W dniu głosowania nie wolno w promieniu 100 m od lokalu wyborczego, jak również wewnątrz tego lokalu wygłaszać przemówień, rozdawać ulotek, ani też agitować w inny sposób (art. 45)

Ameryka wypiera Anglię

ze Środk wego Wschodu

LONDYN (TASS). Przedstawiciel angielskiego min. spraw zagr. scharakteryzował ogłoszoną umowę, na mocy której towarzystwo anglo-irańskie winno w ciągu 20 lat sprzedawać znaczną ilość ropy naftowej amerykańskiemu towarzystwu i według której oba towarzystwa winny przeprowadzić zbadanie konstrukcji drugiego rurociągu naftowego, jako transakcję czysto handlową, zawartą między dwoma koncernami.

Sprawozdawcy polityczni w Londynie uważają, że umowa ta ma znaczenie dyplomatyczne i posiada charakter na pół oficjalny, który może wywrzeć wielki wpływ na przyszły rozwój Środkowego Wschodu. Nie należy ignorować faktu, że rząd angielski jest poważnym akcjonariuszem anglo-irańskiego towarzystwa naftowego i tego, że umowa ta oznacza również wzmożenie zainteresowania Stanów Zjedn. krajami Środkowego Wschodu. W szczególności przypuszczają, że transakcja ta może w znacznej mierze wpłynąć na stosunek Stanów Zjedn. do problemu palestyńskiego, jeśli drugi rurociąg naftowy z Iranu do wschodniej części morza Śródziemnego przechodzić będzie przez Haifę.

Poprzednio jeszcze ogłoszone drugie porozumienie, zgodnie z którym towarzystwo amerykańskie nabywa akcje arabsko-amerykańskiego towarzystwa naftowego, eksploatującego niektóre źródła naftowe w Saudii-Arabii, winno również wzmocnić wpływ Stanów Zjedn. na Środkowym Wschodzie.

Anglia zwalnia dalszych jeńców wojennych

BERLIN (PAP). Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, władze brytyjskie zamierzają zwalniać miesięcznie po 500 niemieckich jeńców wojennych. Brytyjskie władze wojskowe zarządziły, by zwalniane były osoby, które były ofiarami reżimu hitlerowskiego, bądź nie należały do partii hitlerowskiej, lub do organizacji z nią związanych, aktywni antyhitlerowcy w obozach dla jeńców, osoby, które były same, lub których bliscy byli prześladowani przez hitlerowców ze względów politycznych.

Co piszą inni?

ROBOTNIK — Centralny organ P.P.S.

Naczelny organ PPS naświetla sylwetkę głównego oskarżonego w procesie WIN w Warszawie:

„Osoba Jana Rzepeckiego i jego ciekawe, chwilami wprost sensacyjne wyjaśnienia ujawniły całą głębię otchłani, cały bezmiar nędzy ideowej i upodlenia moralnego polskiego reakcyjnego „podziemia".

Sam Rzepecki, inteligent, pułkownik dyplomowany, przed wojną wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej, podczas Powstania Warszawskiego jeden z najodważniejszych przywódców — stoczył się do zwykłych zbrodni kryminalnych, do mordów, rabunków, terroru, do służby dla obcego wywiadu. Członkowie podległej mu organizacji WIN nadużywali szczytnych słów „Wolność i Niepodległość", by — po zainkasowaniu wynagrodzenia w dolarach — mordować i rabować.

Szczere, wysoce inteligentne i, jak się zdaje, w znacznej części prawdomówne zeznania Rzepeckiego, choć zmierzały do wybielenia jego osoby, odsłoniły kulisy polskiej reakcji, jej kontakty z „Londynem", jej oblicze moralne i polityczne."

ŻYCIE WARSZAWY

Na marginesie bliskich rozmów Wielkiej Czwórki w Londynie — pisze „Życie Warszawy":

„Jedynie wtedy wyniki konferencji londyńskiej stać się mogą podstawą decydujących i skutecznych obrad w Moskwie, w których nie zabraknie bez wątpienia — obok szeregu państw sojuszniczych — kraju, który pierwszy stawił czoło agresji niemieckiej, tj. Polski.

Nie wątpimy również, że, jak to proponował rząd polski, uzgodniony ostatecznie traktat będzie podpisany w Warszawie. Miasto, które imperializm niemiecki pierwsze w tej wojnie wybrał za cel dla swego lotnictwa; miasto, które już świadome swojej przegranej imperializm niemiecki postanowił znieść z powierzchni ziemi, zasługuje na to, by trwać w świadomości narodu niemieckiego jako groźne „memento".

RZECZPOSPOLITA

„Rzeczpospolita" poświęca artykuł wstępny naszym osiągnięciom gospodarczym, pisząc m. in.:

„Wszystko to są osiągnięcia uzyskane w zdumiewająco krótkich odstępach czasu, w ciężkich warunkach braków aprowizacyjnych, braków odzieżowych i wielu innych, ale bez tych osiągnięć nie można sobie nawet wyobrazić normalizacji i stabilizacji życia państwowego. Podstawą życia gospodarczego w Państwie jest zawsze zrównoważona gospodarka budżetowa — i minister Dąbrowski we wspomnianym przemówieniu mógł z dumą powiedzieć, że nie emitujemy więcej banknotów na potrzeby budżetowe, lecz wzrost emisji obiegu pieniężnego dokonuje się wyłącznie na cele gospodarcze, tzn. emisja jest całkowicie kontrolowana. Na tej uporządkowanej polityce skarbowej opiera się też zasadniczo Trzyletni Plan Odbudowy, a nawet laik zrozumie, że bez takiego planu, należycie opracowanego, nie można odbudować kraju o tak potwornych zniszczeniach, jak Polska."

Nominacja marsz. Woroszyłowa

MOSKWA (TASS). Marszałek Woroszyłow został mianowany wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Związku Radzieckiego.

U progu nowego okresu pracy na Wybrzeżu

Tezy „Zjazdu Wybrzeża“ drogowskazem morskim na r. 1947

GDYNIA (tel. wł.). W drugim dniu zjazdu, jak wczoraj donosiliśmy, wygłosił referat „O perspektywach gospodarczego rozwoju wybrzeża“ delegat Rządu do spraw Wybrzeża, inż. Kwiatkowski, który wszedł na trybunę przy rzęsistych oklaskach całej sali. Wywody swoje rozpoczął min. Kwiatkowski od stwierdzeń, iż między Niemcami a Europą rozpoczyna się już gigantyczny wyścig pracy, w którym Polska bierze udział. Naszą pracę nastawić musimy na Ziemie Odzyskane, głównie zaś na Śląsk i Wybrzeże. Dzięki inicjatywie i pomocy Rządu, ofiarną pracą tysięcy ludzi, dokonaliśmy wiele na Wybrzeżu, przywracając je z martwoty do życia. Po przedstawieniu cyfrowym osiągnięć Polski nad morzem, min. Kwiatkowski omówił konieczne postulaty na przyszłość, do których należy komercjalizacja portów, stworzenie regularnych linij żeglugowych, pomnożenie instytucyj gospodarczych, dalsze inwestycje, które w r. 1947 zaabsorbują 33% ogólnych nakładów państwa. Plan państwowy obejmuje również rozbudowanie floty handlowej, stoczni polskich, uruchomienie Odry, rozbudowę przemysłu nadmorskiego itd. W wyniku tych wielkich inwestycyj Gdynia i Gdańsk z końcem roku 1947 przeładują 13 milionów ton towaru, Szczecin zaś 3,5 milj. ton. Równomiernie pójdzie rozbudowa linij komunikacyjnych i osiedli miejskich. Ogólnym celem tych wysiłków jest zachowanie na zawsze dla Polski Wybrzeża. Będzie ono niewątpliwie nasze — mówił min. Kwiatkowski — o ile zdołamy wydobyć z niego większe i bardziej pozytywne wartości, niż mogło się to stać w ramah pruskiej polityki państwowej. Wybrzeże jest widownią demonstracyjnego pochodu sił żywotnych narodu polskiego, które przyniosą w krótkim czasie tak wielkie rezultaty, jakich dziś ani określić, ani przewidzieć nie można.

Referat min. Kwiatkowskiego przyjęty został przez zgromadzonych entuzjastycznie. Z kolei zabrał głos prezes CUP Czesław Bobrowski, który omówił znaczenie planu 3-letniego dla Wybrzeża i jego zaplecza.

Entuzjastycznie witane było wejście prez. Bieruta na trybunę. W przemówieniu swym w serdecznych słowach dziękował prez. Bierut zebranym za pracę na odcinku morskim. Przemawiał również krótko premier Osóbka-Morawski.

Zjazd został zamknięty odczytaniem następujących tez:

I. Zjazd stwierdza, że pierwszy okres pracy na Wybrzeżu został zakończony.

Okres ten doprowadził do:

a) uruchomienia portów Gdyni i Gdańska na skalę w pełni odpowiadającą dzisiejszym potrzebom obrotu zagranicznego,

b) zapoczątkowania odbudowy i uruchomienia pozostałych portów z portem szczecińskim na czele,

c) związania Wybrzeża z zapleczem siecią komunikacyjną, która mimo luk technicznych potrafiła sprostać nawet szczególnie trudnym zadaniom nasilonego obrotu w pierwszej połowie 46 r., oraz przygotowania rzeki Odry do zagospodarowania w r. 1947,

d) odbudowania w mniejszym lub większym stopniu szerokiego wachlarza placówek związanych z morzem i Wybrzeżem, w tym rzędzie stoczni, a tym samym położenia podwalin pod przyszły wielostronny rozwój Wybrzeża,

e) nieoczekiwanie korzystnych — zwłaszcza na tle zniszczenia wojennego rybactwa polskiego — wyników w zakresie rybołówstwa morskiego,

f) przygotowania (poprzez akcję rewindykacyjną odszkodowań, zakupów zagranicznych, akcję dostaw UNRRA i zapoczątkowanie budownictwa własnego) do niemal dwukrotnego zwiększenia w r. 1947 taboru pływającego wszelkich kategorii,

g) znakomitego postępu w usprawnieniu bazy energetycznej Wybrzeża,

h) uporządkowania podstawowych zagadnień płacy, pracy i aprowizacji, postępów dyscypliny pracy i jej wydajności, podniesienia kwalifikacji fachowej.

Spośród podstawowych trudności, hamujących rozwój Wybrzeża, w dotkliwy sposób ciąży nadal jedynie problem mieszkaniowy w Gdyni i Gdańsku.

II. Doniosłe, a na niektórych odcinkach wprost olbrzymie osiągnięcia pierwszego okresu pozwalają w stosunku do r. 1947 wysunąć nowe, śmielsze zadania, a mianowicie:

a) zaplanowanie odbudowy wschodniego i zachodniego skrzydła Wybrzeża do poziomu już osiągniętego w ramach zespołu Gdynia—Gdańsk,

b) sięgnięcie w odbudowie portów do robót wieloletnich o znaczeniu podstawowym przy równoczesnym kontynuowaniu wyrównania poziomu poszczególnych elementów uzbrojenia portowego,

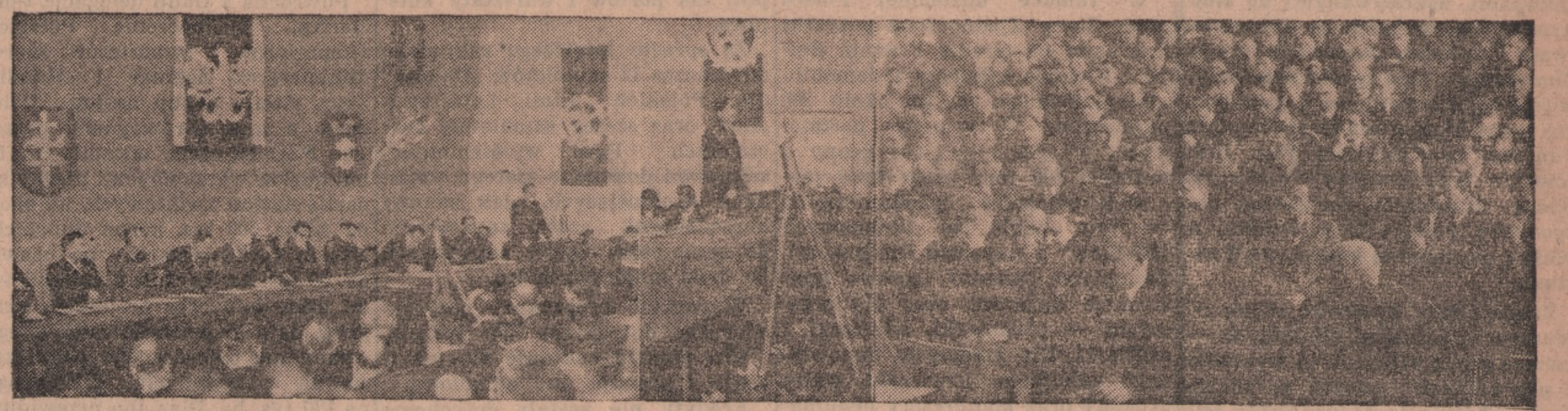
c) podjęcie wysiłków w kierunku nadania portom charakteru ośrodków handlowych i tranzytowych, a nie tylko przeładunkowych,

d) w obliczu nowej sytuacji geopolitycznej Nowej Polski zwrócenie szczególnej uwagi na związanie całego społeczeństwa z morzem, w szczególności zaś położenie nacisku na wychowanie morskie młodzieży szkolnej i robotniczej,

e) zwiększenie wysiłku organizacyjnego i inwestycyjnego na odcinku budownictwa mieszkaniowego (Sopot jako teren tylko mieszkaniowy) oraz urządzeń zdrowotnych i społecznych i ustawodawstwa żeglugowego,

f) osiągnięcie wyższego stopnia koordynacji poszczególnych odcinkowych działów na Wybrzeżu.

III. Zjazd upoważnia prezydium do przekazania właściwym resortom rządowym do wykorzystania w końcowych pracach nad narodowym Planem Gospodarczym na r. 1947 i Trzyletnim Planem Odbudowy Gospodarczej rezolucji poszczególnych komisji i referatów wygłoszonych na tych komisjach. Zjazd wyraża przekonanie, że ponowne zgromadzenie przedstawicieli zainteresowanych resortów i ogółu działaczy Wybrzeża u progu 1948 roku będzie stanowić cenny wkład w pełne wykonanie planu odbudowy na odcinku Wybrzeża i morza.



(Od lewej) zdjęcie pierwsze: widok na prezydium Zjazdu z prezesem CUP Bobrowskim na czele. Zdjęcie drugie: Wojewoda gdański Zrałek wita zjazd jako gospodarz Wybrzeża. Zdjęcie trzecie: Prezydent KRN Bierut i wiceprezydent Szwalbe przysłuchują się z uwagą obradom Zjazdu. Sala Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej zapełniona była uczestnikami do ostatniego miejsca Foto - Ars Gdynia

Ilu jest katolików w Stanach Zjednoczonych?

CITTA-DEL-VATICANO. (Obsługa własna). Papież Pius XII otrzymał w dniach ostatnich szczegółową statystykę wzrostu liczby katolików w Stanach Zjednoczonych.

Szczególnie imponująca jest cyfra przyrostu katolików w USA. ciągu ostatniego półrocza. Wynosi ona blisko czterysta pięćdziesiąt tysięcy.

Ogółem liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie dwadzieścia cztery miliony, czterysta dwa tysiące dusz.

Katolicy posiadają znakomicie zorganizowaną prasę i rozwijają akcję charytatywną na wielką skalę.

Fala mrozów w Europie

WARSZAWA (obsł. wł.). Fala mrozów ogarnęła całą Europę. W święto Trzech Króli notowano w Austrii —31 stopni C, w Jugosławii —27, w Niemczech —22, Holandii —13, Francji i południowej Anglii —9 stopni. O silnych mrozach donoszą również z Bałkanów i Hiszpanii. W Niemczech Holandii i Jugosławii zamarzły rzeki i kanały tak, że żegluga rzeczna stanęła. Port w Kilonii pokryty jest lodem. Prace podjęły tak w porcie, jak i w pobliskich kanałach łamacze lodu. W Austrii we wszystkich szkołach wakacje świąteczne przedłużone zostały do 20 stycznia br.

W Polsce notowano od 23 do 17 stopni C. Na wybrzeżu zimno przypomina straszną zimę z lat 1928/29. Do morza napłynęło dużo ryb z rzek, w poszukiwaniu żywności. Poniżej Helu pojawiły się stada nurków polarnych, które przywędrowały aż do wybrzeża polskiego.

Fala mrozów wzmogła się również w Stanach Zjednoczonych, gdzie zanotowano liczne wypadki odmrożenia.

W Anglii dzień wczorajszy był najzimniejszym dniem od 5 lat.

W Rzymie spadł pierwszy od kilku lat śnieg.

Obserwatorium niemieckie w Greifswaldzie stwierdza, że fala zimnego powietrza napływa ze Związku Radzieckiego i zbliża się do Europy Środkowej i Południowej.

Eugeniusz Szermentowski **66**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Francuzi się nie spisują. — Generał jak żuk lśniący od orderów, akselbantów, epoletów, wodził palcem po dolnej wardze.

— Rossbach? — Pytający, ktoś z korpusu dyplomatycznego, wypiął pierś ugwieżdżoną, jak puchacz, którego rozdyma pycha i przyrodzona wspaniałość kształtów i upierzenia.

— Właśnie. Czy to nie skandal, żeby król Fryc z dwudziestudwutysięczną zaledwie armią na głowę pobił 64 tysiące Francuza..!

— Tak, to straszliwa klęska, ekscelencjo! Pomyśleć tylko, w półtoragodzinnej walce tracą Francuzi 2.700 żołnierza, nie licząc pięciu tysięcy jeńców!

— Akcje Francji zjeżdżają na łeb na szyję. Ale król Fryderyk rzeczywiście cudów dokazuje. Pomyśl pan tylko, ekscelencjo, ten wspaniały oskrzydlający manewr spod Kłodzka i Świdnicy aż po Zonrdorf..!

— Ale i Fermor uparty! Poważnie już zagroził Berlinowi... Ach, gdyby tylko więcej jedności, gdyby tylko więcej solidarności w działaniach Rosjan, Francuzów i Austriaków, Fryc nie oglądałby Berlina, jak własnego ucha.

— Tak, gubi nas to, że każdy działa na własną rękę!

— Pokażemy jeszcze Prusakom, że będą zmykać gdzie pieprz rośnie... Rosjanie są łagodni, leniwi i spokojni. Ale podrażnieni, mają siłę i upór niedźwiedzia. Będą się posuwać naprzód bez względu na przeszkodę, będą tłuc łbem jak taranem...

— Panowie, imperatorowa nadchodzi — zawołał mijając ich mistrz ceremonii, hrabia Santi. Dał znak orkiestrze, która nagle urwała. Santi przy drzwiach trzykrotnie uderzył w posadzkę długą, ochmistrzowską laską. Pary ustawiły się rzędem, tworząc szpaler.

— Elżbieta ukazała się w progu. Za nią następczyni i następca tronu, Razumowski, trzej Szuwałowie, Woroncow, Panin, kamerherzy, damy dworu. Głowy pochyliły się nisko, jak kłosy zboża, po którym silny wiatr zawieje. Panie, ująwszy w dwa palce przody sukien, złożyły ceremonialny ukłon. Elżbieta przeszła szybko szpalerem, na prawo i na lewo kłaniając się głową. Miała na sobie suknię ze srebrnej lamy; pierś jej zdobiła wstęga błękitna, zapięta brylantową gwiazdą. Zajęła fotel. Santi dał znak orkiestrze. Zagrzmiały trąby i puzony, zapłakał flet, zapiszczała pikulina.

Do angleza w pierwszej parze stanęła Elżbieta z Razumowskim. W drugiej tańczył Piotr z Elżbietą Woroncow. W trzeciej Naryszkin z księżną Katarzyną Daszkową, młodszą uroczą siostrą Elżbiety Woroncow. Wielka księżna nie tańczyła i miłym uśmiechem odmówiła zarówno Lwowi Naryszkinowi, jak i hrabiemu Hornowi.

Na kozetkach, w drzwiach, we framugach okien toczyły się ożywione rozmowy.

— Wielka księżna nie tańczy... To dziwne, że dotąd nie ma hrabiego Poniatowskiego...

— Co z Bestużewym?

— Och, fałszywy alarm! Kanclerz padł ofiarą intryg de l'Hôpital'a. Imperatorowa zraziła się do markiza, że zanadto już nos wściubia w wewnętrzne sprawy...

— Pewnie. Biedny Bestużew! Wczoraj cesarzowa powiedziała o nim: rozpalił się wielki ogień i nie wiem teraz, jak go zgasić... Dowiedziawszy się, że byłemu kanclerzowi brak pieniędzy na codzienne domowe wydatki, kazała mu dać tysiąc rubli i przeznaczyła po pięć rubli dziennie na zwykłe utrzymanie. Oto los kanclerza!

— Generał Fermor zajął już Elbląg, wiecie?

— Tylko patrzeć, jak wkroczy do Berlina...

— Ślicznie dziś wygląda imperatorowa, prawda ekscelencjo?

— W żadnym razie na swoje lata...

Wielka księżna w milczeniu obserwowała tańczących. Boże, skąd ten nos kałmucki u Piotra... Mały, zadarty, zupełnie pozbawiony kości nosowej... Jak trufel na patelni! Wzdrygnęła się na wspomnienie nocy kiedyś tak dawno z nim spędzanych... Czemu my great tak się spóźnia? I z ambasady francuskiej nikogo nie widać... Cesarzowa będzie urażona... Och, jak zabawnie wygląda poseł szwedzki z tą olbrzymią brodawką na nosie! Jak można robić posłem kogoś, kto ma tak śmieszną brodawkę... Ale myśl uparcie jak jastrząb krążyła wokół niego i choć zdawało się, że znikała nagle w obłokach niepamięci, zatracała się niewidoczna i ginęła na horyzoncie, wypełnionym innymi obrazami, — przecież tak nagle jak znikała, powracała, drążyła mózg jak atmosferę, wpijała się pazurami, jak skrzydłami szeleściła wspomnieniami...

Wtedy, zdawało się, że już wszystko bezpowrotnie stracone! Piotr — gorączka! — pośpieszył się. Aż mu imperatorowa głowę zmyła... Żeby nie robił z siebie idioty i nie ośmieszał dworu...Chciał rozgłosić po świecie wiadomość, iż go uczyniono rogaczem! I z właściwą mu lekkomyślnością i brakiem wszelkiego charakteru, tak jak dotąd szukał z Poniatowskim zwady, teraz nagle zaczął zabiegać o jego przyjaźń. Dopomogła w tym wprawdzie Elżbieta Woroncow, która nagle postanowiła ująć sobie żonę swego kochanka. W trzy dni po awanturze Piotr i Woroncowa bilecikiem zaprosili Poniatowskiego do letniego pawilonu Mon-plaisir w dolnym ogrodzie. Piotr ściskał mu rękę, wycałował po trzykroć w policzki: — czyż nie wariat z ciebie — powiedział — żeś mi się wtedy nie zwierzył ze wszystkim! Uniknęli byśmy całej tej zwady... A kiedy Poniatowski w odpowiedzi zaczął wychwalać jego głęboką mądrość wojskową, Piotr roztajał jak wosk. — Kiedyśmy się już tak zaprzyjaźnili — zawołał — to brak nam tu jeszcze kogoś! — Po tych słowach wszedł do sypialni Katarzyny, wyciągnął ją z łóżka — wariat! — ledwo jej dał czas wzuć pończochy bez trzewików i lekki narzucić szlafroczek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przed reorganizacją systemu kartkowego

Karta żywnościowa, która towarzyszy nam od 1939 roku, jest do pewnego stopnia synonimem chudych lat wojennych, symbolem ograniczeń i stosowania przez przeciętnego obywatela przymusowych oszczędności. Jest rzeczą zrozumiałą, że w okresie powojennym, z chwilą powrotu do normalnych stosunków gospodarczych, dostatecznego nasycenia rynku artykułami pierwszej potrzeby, karta żywnościowa musi zniknąć z naszego życia.

System kartkowy w Polsce, mimo, że nie był on systemem powszechnym, mimo, że nie objął on ludności rolniczej i lepiej sytuowanej ludności miejskiej, w miarę wzrostu zatrudnienia, uruchamiania coraz to nowych dziedzin przemysłu, zwiększał stale swój zasięg. W momencie jego największego nasilenia z górą 10 milionów osób zatrudnionych i ich rodzin, czyli około 40% ogółu ludności, korzystało z częściowej reglamentacji artykułów pierwszej potrzeby. Państwo, czerpiąc środki na cele zaopatrzenia kartkowego ze świadczeń rzeczowych rolników, z dostaw UNRRA oraz z importu, rozdzielało je między potrzebujących, którzy ze względu na wysokość swego uposażenia, niewspółmierną do cen wolnorynkowych, nie byli w możności zaspokoić minimum swych potrzeb.

Środki, z jakich czerpało państwo, uległy jednak obecnie wydatnemu ograniczeniu. Złożyło się na to zniesienie świadczeń rzeczowych w czerwcu ub. r., zmniejszenie dostaw UNRRA na jesieni ub. rku, dostaw, które zresztą trwać będą jedynie do dnia 1 kwietnia. W ten sposób Państwo dysponowało właściwie jedynie tylko zakupami, dokonywanymi na wolnym rynku w kraju za pośrednictwem Funduszu Aprowizacyjnego. Obciążenie z tego tytułu było oczywiście bardzo poważne i, praktycznie rzecz biorąc, oznaczało dopłatę Państwa do Funduszu Płac. Stosowanie tego systemu z drugiej strony utrudniało racjonalną gospodarkę przemysłu i handlu, a także i gospodarkę budżetową Państwa.

Zaopatrzenie kartkowe objęło — zdaniem czynników oficjalnych — szersze grono osób, niż to wynikało z pierwotnych założeń gospodarczych. Założenia te uznawały istnienie wolnego rynku, na którym płace kształtowały się wysoko w zależności od poziomu cen. Zaopatrzenie kartkowe zaś pomyślane było w pierwszym rzędzie dla tych grup obywateli, którzy otrzymując od Państwa niskie płace, zobowiązani byli do różnego typu świadczeń na rzecz Państwa, oddawanych w formie usług, albo dostaw po cenach sztywnych. Obecnie w miarę powrotu do normalnych warunków gospodarczych, Państwo rezygnuje stopniowo z tego systemu świadczeń.. W ten sposób rozszerza się zakres grup wolnorynkowych, które zgodnie z założeniami, nie powinny korzystać z kart zaopatrzenia.

Z wyżej wymienionych powodów Rząd przystąpił obecnie do poddania rewizji dotychczasowego systemu kartkowego i przystosowania go do nowych warunków. Nie oznacza to, aby miał on ulec całkowitemu zniesieniu, aby grupy ludności niedostatecznie wynagradzane miały być pozbawione pomocy. Chodzi jedynie o zmniejszenie ponoszonych dziś przez Państwo ciężarów. Prace w tej dziedzinie są poważnie zaawansowane. Polegają one z jednej strony na pewnym ograniczeniu ilości kart zaopatrzenia, z drugiej strony na uczynieniu systemu udzielanej pomocy żywnościowej bardziej przejrzystym, przejęcie go w pewnym stopniu przez zainteresowane resorty czy instytucje gospodarcze. Znaczy to, że część społeczeństwa, które korzystało z zaopatrzenia kartkowego, będzie go, po zamierzonej reorganizacji, pozbawiona. Pomoc tę zastąpić ma usprawnienie dystrybucji towarowej, niedopuszczenie do nieumotywowanych zwyżek cen, nasycenie rynku artykułami rolniczymi, jak i przemysłowymi. Kartki żywnościowe zostaną ograniczone wyłącznie do tych kategoryj pracowników, którym dziś jeszcze nie można zapewnić dostatecznych wynagrodzeń, a których wysiłek z ogólnonarodowego punktu widzenia przedstaw dużą wagę.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Produkcja materiałów budowlanych

w roku ubiegłym i bieżącym

Produkcja materiałów budowlanych ma dla tak zniszczonego wojną kraju, jakim jest Polska, kapitalne znaczenie, warunkuje bowiem wszelką akcję odbudowy. Dzięki odzyskaniu Ziem Zachodnich nasze możliwości produkcyjne wzrosły znacznie, pozwalając nam na pełne pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, a nawet na eksport za granicę.

W ubiegłym roku przemysł materiałów budowlanych wszedł już do grupy wielkich przemysłów, zatrudniając około 50 tys. robotników. Produkcja tego działu przemysłu jest bardzo różnorodna, obejmuje cement, wapno, szkło, porcelanę, fajans, porcelanę elektrotechniczną, szamoty, cegłę, papę i materiały izolacyjne. Wykonanie planu w poszczególnych gałęziach przedstawia się następująco: cement wyprodukował w ciągu roku 1.324.000 ton wykonując plan w 102%, szkło taflowe dało 7.693.000 m kw. realizując plan w 104%, cegły budowlanej otrzymaliśmy 38 milionów sztuk, wykonując plan w 88% (niewykonanie spowodowane zostało koniecznością ograniczenia produkcji wobec dużych ilości cegły porozbiórkowej), papy dachowej wyprodukowano 14 milionów m kw., realizując plan w 108%, w porcelanie plan został również przekroczony, kamieniołomy wykonały 130% planu (ok. 300 tys. ton), reszta działów wykonała plany produkcyjne w ok. 100%.

Najważniejszą gałęzią wytwórczości w przemyśle materiałów budowlanych jest cement. Koniunktura na ten artykuł na rynkach światowych jest olbrzymia Każdą zbywającą nam ilość możemy sprzedać po wysokiej cenie za dewizy zagraniczne. Mamy 12 czynnych wielkich cementowni, których produkcja na 1947 rok planowana jest w ilości 1.450.000 ton. Ok. 450 tys. ton możnaby przeznaczyć na eksport, gdyż 1 milion ton pokryje przypuszczalnie krajowe zapotrzebowanie. Aby plan ten osiągnąć, należy przeprowadzić kapitalne remonty zniszczonych przez wojnę maszyn, usprawnić przelotowość młynów i zwiększyć wydobycie kamieniołomów.

W szkle szybowym przewiduje się podniesienie produkcji w 1947 r. do ponad 9 milionów metrów kw., co da pełne nasycenie rynku krajowego i pozwoli na znaczny eksport. W produkcji butelek nastąpi znaczne podniesienie ilości wytwarzanego towaru przez uruchomienie zespołu hut w Pieńsku nad Nysą. W galanterii szklanej planuje się podniesienie jakości i ilości wyrobów oraz dalszy rozwój produkcji kryształów.

Przemysł porcelany da w 1947 r. pełne pokrycie zapotrzebowania na porcelanę elekrotechniczną, co ułatwi znacznie wykonanie ogólnych planów elektryfikacyjnych i energetycznych. Stołowa porcelana, idąca już w dużej ilości na eksport, będzie wyrabiana w wyższych gatunkach, co pozwoli osiągnąć wyższe ceny na rynkach międzynarodowych. W fajansie przejdzie się na surowce krajowe. Po całkowitym zaspokojeniu potrzeb kraju, część wyrobów fajansowych będzie mogła również iść na eksport.

Planowana jest również modernizacja wapienników, uruchomienie produkcji wapna rolniczego, jak również rozszerzenie produkcji gaszonego proszku wapiennego w workach.

Przed nowym sezonem ogrodniczym

Przed zbliżającym się sezonem ogrodniczym Związki Ogrodnicze rozpoczęły akcję zaopatrywania swych członków w nawozy sztuczne. Po uzyskaniu przydziałów oraz po doliczeniu dotychczasowych zakupów ogrodnictwo, zdaniem fachowców, nie powinno odczuwać braku nawozów. Natomiast warzywnictwo cierpi na brak nawozów stajennych. Stwarza to konieczność przejścia z przygotowaniem rozsad roślin warzywnych do szklarni ogrzanych, a więc poczynienia znacznych inwestycji.

Powróciła z Danii delegacja f-my Hortus, Zjednoczenie Polskich Eksporterów i Importerów, której Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagr. zleciło zakup nasion. Delegacja z mgr Girdwoynem, prezesem PZO na czele, zakupiła ok. 50 ton nasion warzywnych i niewielką partię nasion kwiatowych, na ogólna sumę 500 tys. koron duńskich. Nasion tych wystarczy na obsiew ok. 50 tys. ha. Łącznie z zakupionymi uprzednio oraz produkcją krajową, daje to możność całkowitego wykonania tegorocznego planu zasiewów warzywnych, obliczonego na 120 tys. ha. Plan ten przewiduje podwyższenie o 50% dotychczasowego areału pod warzywami, który wynosił 80 tys. ha.

Konie z Danii

Zgodnie z umową handlową zawartą z Danią, pierwsze transporty koni przybywają już do Polski. Rozprowadzenie koni zostało powierzone Związkowi Sam. Chłopskiej. Pierwszy transport w ilości 172 koni został już rozdzielony na powiaty, drugi w ilości ponad 700 wyładowuje się w Gdyni.

85% z ogólnej ilości zakupionych koni zostaje skierowane na Ziemie Odzyskane, gdzie osadnicy mają otrzymać konie na kredyt..

Zapotrzebowanie kupiectwa na materiały budowlane

Ogólnopolski Związek Zrzeszeń Kupców Materiałów Budowlanych i Cementu wręczył ostatnio w Centralnym Urzędzie Planowania zestawienie zapotrzebowania kupiectwa prywatnego na materiał budowlany na lata 1947—1949 w ramach planu trzyletniego.

Warto podkreślić, że zapotrzebowanie tylko na rok 1947 wyraża się m. in. w następujących cyfrach: cement około 470 tys. ton, wapno około 150 tys. ton papa 1,2 mil. rolek, szkło okienne 850 tys. m kw., cegła 150 mil. sztuk.

Organizacja detalistów tekstylnych

Obecna sytuacja w dziedzinie dystrybucji towarów włókienniczych powoduje konieczność usprawnienia aparatu rozdzielczego, w szczególności na odcinku detalu, który z powodu szeregu braków o charakterze organizacyjnym wykazuje jeszcze dużo niedomagań.

Doceniając wagę tego zagadnienia Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich rozpoczęła specjalną akcję, zmierzającą do właściwego zorganizowania kupiectwa detalicznego branży włókienniczej. W pierwszym rzędzie przystąpiono do organizacji detalistów tej branży na terenie poszczególnych województw.

Realizacja pożyczki amerykańskiej

W ramach udzielonej Polsce przez Stany Zjednoczone pożyczki dokonano na terenie Francji, Belgii i Niemiec zakupów z demobilu amerykańskiego m. in. około 300 parowozów, 20 kranów portalowych, w tym pływające krany o nośności 100 ton, około 4.000 jednostek pojazdów mechanicznych (w tym około 150 10-tonowych „Macków" o napędzie Dieslowym). Zakupiono ponadto gotowe konstrukcje mostowe, oraz dla przemysłu — obrabiarki, wiertarki i szlifierki. Dla przemysłu budowlanego zakupiono kruszarki, walce drogowe oraz kompresory pneumatyczne. Z innych sprzętów i warsztatów wymienić trzeba warsztaty samochodowe, warsztaty pływające dla portów i warsztaty kolejowe.

Ze sprzętu lotniczego zakupiono dotychczas 12 samolotów „Dakota" dla Polskich Linii Lotniczych „Lot" oraz szereg samolotów ćwiczebnych. Poza wymienionymi zakupami dokonano szeregu transakcji drobniejszych, jak zakupy narzędziowni, części zapasowych do samolotów, części zapasowych do łodzi motorowych itd.

W ramach przyznanej pożyczki odebrano dotychczas 75% sprzętu. 45% sprzętu znajduje się już w kraju i pracuje nad odbudową.

Kredyty nie zostały dotychczas wyczerpane. Zakupy trwają dalej — obecnie na terenach okupowanych Niemiec.

Narodowy plan gospodarczy (9)

Przemysł hutniczy

Przewidziany Planem Odbudowy Gospodarczej rozwój górnictwa węglowego i energetyki zapewni całemu przemysłowi polskiemu potężne źródła energii. Aby jednak oparty na nich przemysł nasz mógł odbudować się szybko i produkować coraz więcej najbardziej potrzebnych artykułów — trzeba mu także dostarczyć wielkich ilości stali i żelaza. Fabryki wagonów i lokomotyw, rozbudowa szlaków kolejowych, fabryki samochodów i traktorów, fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, urządzenia mechaniczne dla wszelkiego rodzaju produkcji przedmiotów codziennego użytku — potrzebują przede wszystkim wyrobów przemysłu hutniczego.

Dlatego też projektowany jest poważny rozwój produkcji tego przemysłu w ciągu najbliższych trzech lat:

Surówki zamierzamy wyprodukować w 1947 r — 800.000 ton, w 1948 r. — 1 milion 200.000 ton i w 1949 r. — 1 milion 300.000 ton wobec 650.000 ton produkcji obecnej.

Stali surowej w 1947 r. 1 milion 400.000 ton, w 1948 r. — 1 milion 750.000 ton, w 1949 r. — 2 miliony ton wobec 1 miliona 100.000 ton ton obecnie.

Wyrobów walcowanych w 1947 r. — 1 milion 150.000 ton, w 1948 r. — 1 milion 250.000 ton, w 1949 r. — 1 milion 500.000 ton wobec 800.000 ton obecnie.

Produkcję cynku planuje się na 110.000 ton w roku 1949, wobec 54.000 ton obecnie, blachy cynkowej — 48.000 ton w 1949 r. wobec 19.000 ton obecnie, wreszcie ołowiu — 20.000 ton w roku 1949, wobec 8.000 ton obecnie.

Oznacza to, że produkcja surówki stali surowej i wyrobów walcowanych będzie w 1949 r. blisko o połowę większa niż przed wojną, produkcja cynku i ołowiu zrówna się z przedwojenną, blachy cynkowej zaś będziemy wyrabiali prawie dwa razy więcej niż w roku 1938.

Należy tu podkreślić, że zniszczenia w przemyśle hutniczym ocenia się na około 400 milionów złotych przedwojennych. Ponadto urządzenia obecne są przestarzałe tak że naprzykład z 19 wielkich pieców dwa tylko są względnie nowe (zbudowane w roku 1935).

Główny nacisk kładzie plan na zwiększenie produkcji wyrobów walcowanych, bowiem obecnie walcownie nie nadążają za stalowniami. W tym też przede wszystkim kierunku będą szły inwestycje, które ogólnie biorąc przedstawiają się następująco.

Planuje się budowę: koksowni na Hucie „Kościuszko" o produkcji 300.000 ton rocznie, dwóch wielkich pieców o wydajności 600 ton na dobę, bloomingu (urządzenie do walcowania stali) na Hucie „Bobrek" walcowni stali na Hucie „Kościuszko", walcowni blachy w Sędzimirze i walcowni rur w Sosnowcu.

Ponadto przewiduje się wykończenie 6 pieców martenowskich, których budowa została już rozpoczęta, jak również unowocześnienie urządzeń poszczególnych zakładów.

Ogólny koszt inwestycji w przemyśle hutniczym ocenia się na 7 miliardów zł w roku 1947, 8 miliardów w roku 1948 i 11 miliardów 200 milionów zł w roku 1949. przyczym 75 proc. inwestycji — pod względem ich wartości ma być dokonane przy pomocy środków krajowych, 25 proc. zaś będziemy musieli wykonać przy pomocy zagranicznej.

Aby odbudowujący się przemysł hutniczy mógł w pełni wykorzystać swój potencjał, trzeba będzie dostarczyć naszym hutom wielkich ilości surowców, a mianowicie — w ciągu 3 lat: 8 milionów ton rudy żelaznej, 2 miliony 140.000 ton złomu, 2 miliony 570.000 ton rudy cynkowej i 12 milionów 400.000 ton węgla.

Węgiel i rudy cynkowe posiadamy w kraju w wystarczającej ilości, natomiast wydobycie rudy żelaznej nie pokryje zapotrzebowania. Naprzykład w roku 1949 — przy zmechanizowaniu i unowocześnieniu kopalń — będziemy mogli wydobyć nie więcej niż 950.000 ton rudy, resztę zaś będziemy musieli przywieźć ze Szwecji i Związku Radzieckiego, płacąc przede wszystkim węglem.

Oprócz odbudowy zakładów i znacznego podniesienia ich wydajności Przemysł Hutniczy będzie miał za zadanie również znaczne podwyższenie jakości swych wyrobów. Przewiduje się też uruchomienie bardzo wartościowej produkcji metalów kolorowych.

Wyprodukowane przez stutysięczną rzeszę pracowników przemysłu hutniczego wyroby zasilą cały kraj w tak potrzebne na każdym kroku stal, żelazo i blachę. Dla przykładu podajemy przewidziany planem rozdział wyrobów walcowanych na zaspokojenie różnych potrzeb kraju: dla przemysłu przewiduje się w ciągu lat 1947—1949 3 miliony 350.000 ton tych wyrobów, dla komunikacji — 1 milion 200.000 ton i na odbudowę miast i wsi 250.000 ton. Ponieważ produkcja nasza będzie jeszcze nieco mniejsza od zapotrzebowania krajowego, będziemy musieli sprowadzić około 900.000 ton wyrobów walcowanych z zagranicy.

Proces Komendy Głównej WIN w Warszawie (...)

Kulisy Powstania Warszawskiego

Dzieje Armii Krajowej w świetle zeznań osk. Rzepeckiego

Jak działał wywiad AK w czasie okupacji — Zbrodnie NSZ — Sprawa połączenia AK z NSZ - Plan ogólno-krajowego powstania - Depesza gen. Sosnkowskiego — Zetknięcie z Armią Czerwoną

Warszawa (PAP). W dalszym ciągu procesu przeciw komendzie głównej WIN osk. Rzepecki zeznaje co następuje:

Pod koniec 1942 r. powstała nowa inicjatywa. Osk. po rozmowie z gen. Rodeckim spowodował skierowanie oficjalnego pisma do ówczesnego delegata rządu Cyryla Ratajskiego. Dowódca AK wskazywał na konieczność zadekretowania przez rząd zawczasu szerokich reform społecznych w duchu tych, które są dziś realizowane, ażeby w ten sposób stronnictwa dające platformę rządowi przyjęły uroczyście zobowiązanie przeprowadzenia tego rodzaju reform. W tym czasie delegaturę przejął Piekałkiewicz, który w czasie krótkiego urzędowania nie zdążył nic zrobić i w lutym 1944 r. został aresztowany. Odpis poszedł do Naczelnego Wodza do Londynu. Oddźwięk nastąpił dopiero po długim czasie już po śmierci Sikorskiego w postaci depeszy, w której Naczelny Wódz zapytuje, o jakich reformach społecznych myśli dowódca AK. Oskarżony nalegał na udzielenie Naczelnemu Wodzowi odpowiedzi. Odpowiedź ta była niemal już sformułowana, jako minimum przewidywała ona radykalną reformę rolną, uspołecznienie przemysłu i wprowadzenie rad zakładowych.

Nowy dowódca AK Bór stał jednakże na stanowisku całkowitej abstynencji politycznej i wszystko, co trąciło działalnością polityczną przekazywał delegatowi rządu. Ta sprawa również utknęła w Delegaturze.

Wzrost wpływów prawicy

Mniej więcej w połowie wojny dał się zaobserwować wyraźny wzrost wpływów prawicy i to zarówno w kraju jak i zagranicą. Ze względu na dość konsekwentną abstynencję ugrupowań lewicowych — mówi osk. Rzepecki — wszystkie stanowiska kluczowe w Delegaturze obsadzane były przez ludzi z prawicy, co miało swoje następstwa później. Prof. Piekałkiewicz próbował ten stan zmienić. W roku 1943 doszło do rozdźwięku w łonie Stronnictwa Narodowego pomiędzy narodowcami w rządzie gen. Sikorskiego a grupą Bieleckiego. Rozdźwięki te przeniosły się na kraj i po okresie wahań, Krajowe Stronnictwo Narodowe opowiedziało się za Bieleckim. Wpływy prawicowe wzrosły po śmierci gen. Sikorskiego i po aresztowaniu gen. Roweckiego. Generał Sosnkowski miał wówczas dość bliskie stosunki z prawicą, czego refleks zaznaczył się w kraju, gdy przyszło zagadnienie wcielenia NSZ do AK.

Jeśli idzie o Komorowskiego, to był on teoretycznie apolityczny, ale był niewątpliwie sympatykiem Stronnictwa Narodowego i pozostawał pod wpływem prezesa Stronnictwa Narodowego i Delegata Rządu. Zdaniem oskarżonego Komorowski nie zdradzał jednak ambicji osobistych odegrania jakiejś wybitniejszej roli.

Wywiad AK

Oskarżony stwierdza, że wpływy prawicy zakorzeniły się szczególnie w kontrwywiadzie AK, gdzie panowały inklinacje do ONR. Osk. Rzepecki podkreśla, że nie należy mylić wywiadu z kontrwywiadem. Mieszanie tych pojęć dzieje się z niewątpliwą krzywdą dla tych tysięcy żołnierzy AK, którzy w służbie wywiadu pracowali i ginęli, i którzy dali swój wielki wkład w walkę z Niemcami.

Gen. Sikorski niejednokrotnie przesyłał pochwały i podziękowania za prace wywiadu AK. Stwierdzał on w swoich rozkazach, że sprzymierzeńcy anglosascy, prawie 75% wiadomości o tym, co się dzieje w Rzeszy Niemieckiej, w przemyśle, w komunikacji, portach, na lotniskach, w bazach łodzi podwodnych czerpali od wywiadu AK. Ostatnim ważnym wyczynem było zdobycie części mechanizmu V II, które zostały przewiezione po zdobyciu ich przez wywiad AK, specjalnym samolotem do Anglii przez znanego pilota balonowego ppułk. Hynka. Niewątpliwie przyczyniło się to bardzo poważnie, do sparaliżowania działalności tej broni.

Powstanie NSZ

Oskarżony omawia szczegółowo historię NSZ. Otóż gen. Rowecki w swoich dążeniach scaleniowych miał duże trudności, zwłaszcza ze Stronnictwem Narodowym. W listopadzie 1942 Stronnictwo Narodowe zrezygnowało z opozycyjnego stanowiska. W styczniu 1943 nastąpiła fronda w Stronnictwie Narodowym i część jej działaczy wśród których wybitną rolę odgrywał adwokat Zbigniew Stypułkowski, dokonała połączenia taktycznego z ONR, powołała konkurencyjne władze polityczne i zaczęła formować Narodowe Siły Zbrojne.

NSZ powstały więc jako protest, przeciw wcieleniu do AK Narodowej Organizacji Wojskowej. W skład NSZ weszły oddziały ONR i część NOW.

Powstanie NSZ spotkało się z kontrakcją ze strony dowództwa AK. Wobec aresztowania prof. Piekałkiewicza odpowiednie oświadczenie ukazało się pod firmą następnego delegata w marcu 1942 w Biuletynie Informacyjnym. Wyraźne potępienie NSZ wywołało wzmożoną falę ataków na AK i Delegaturę. Atakowano rząd gen. Sikorskiego, jako masoński — wprawdzie nie jako żydowsko-komunistyczny, ale bliski temu, wykpiwano demokrację itd. choć teoretycznie uznawano legalność rządu gen. Sikorskiego, to jednak praktycznie go zwalczano.

Zbrodnicza działalność NSZ

Działalność NSZ szczególnie szybko objęła białostockie.

Działalność NSZ rozwijała się w sposób niezbyt pochlebny, można było nawet stwierdzić pospolite rabunki. Oskarżony stwierdza z naciskiem, że były kontakty NSZ przez kontrwywiad z gestapo.

ONR i NSZ nie gardziły morderstwami, które dotykały różnych kół politycznych, nawet sięgnęły do szeregów AK. Zastępca osk. Rzepeckiego inż. Makowiecki zamordowany został wraz z żoną przez NSZ.

Z kolei oskarżony Rzepecki omawia fakt wymordowania pod Borowem 9 sierpnia 1943 oddziału leśnego Armii Ludowej. Początkowo nie było wiadomo kto to zrobił, dochodzenia trwały kilka miesięcy, oficjalny komunikat dowództwa Armii Krajowej został opublikowany dopiero z początkiem listopada.

Przejawem wzrostu wpływów prawicowych było nawiązanie jesienią 1943 roku rozmów na temat włączenia NSZ do AK. Rozmowy te wznowione w roku 1944, doprowadziły z pominięciem sztabu AK do zawarcia układu, który dla sztabu tego stanowił zaskoczenie.

Oskarżony Rzepecki podkreśla, że czynniki NSZ-owskie uważały go za swego wroga i intensywnie zwalczały. Do Londynu szły żądania skasowania Biur Informacji i Propagandy.

Oskarżony stwierdza, że wcielenie NSZ do AK właściwie nigdy nie nastąpiło. Ogłoszenie rozkazu przyczyniło się tylko do wytworzenia zamętu, gdyż niżsi dowódcy AK powiązali się zupełnie niepotrzebnie w wielu miejscach z NSZ przed uzgodnieniem tego na szczeblu wyższym jako generałowie podpułkownicy itd. Rozkaz był dyskontowany w czasie powstania i po powstaniu, a bodajże i w roku 1945 przez czynniki ONR, które legitymowały się w ten sposób firmą AK.

Stosunki polsko-radzieckie

Po krótkiej przerwie oskarżony przystępuje do omówienia stosunków polsko-radzieckich jako jednego ze źródeł tragedii AK. Wedle określenia oskarżonego, były to za zasłoną dyplomatycznej kurtuazji stosunki wrogie, przy czym wrogość ta była dotkliwsza dla strony słabszej.

Oskarżony podkreśla, że następstwa tych stosunków polsko-radzieckich były dla Polski w latach 1939—1941 dotkliwe. Generał Sikorski dokonał w roku 1941 próby zmiany tego stanu. Organy podległe gen. Sikorskiemu, do których należał oskarżony, zajmowały takie samo stanowisko jak generał. Starano się wyciągać z układu wszystkie dobre strony, w nadziei, że sprawy nieuregulowane znajdą pomyślne rozwiązanie w przyszłości. Dotyczyło to przede wszystkim sprawy granic wschodnich.

Niemal równocześnie londyńscy przeciwnicy gen. Sikorskiego nadesłali obszerne dossier, które miało udowodnić, że gen. Sikorski uległ i zawiódł, bo mógł on uzyskać lepsze warunki. Generał Rowecki kazał głęboko schować te materiały i tylko kilku ludzi było z nimi zaznajomionych. Przypuszczalnie jednak materiały musiały być przysłane do kraju w większej ilości egzemplarzy, gdyż ślady znalazły się w organach prasy podziemnej.

Akcja przeciw Sikorskiemu była ułatwiona przez pewne fakty polityczne, przez pewne niedomówienia. Już wtedy było wiadome, że alianci zachodni naciskają na rząd polski, aby się nie domagał żadnych konkretnych zapewnień, a z drugiej strony alianci zachodni nie chcieli podejmować żadnych dyskusji na temat granic zachodnich. Z tego bardzo łatwo można było wysnuć hypotezę, że żąda się od Polski tylko ustępstwa na wschodzie, bez rekompensaty na zachodzie.

U czynników politycznych w kraju dominował pogląd, że rząd będąc w samym ognisku polityki światowej jest lepiej zorientowany, czego można wymagać i oczekiwać, niż czynniki w kraju. Stronnictwa w kraju licytowały się w postawie nieprzejednanej w sprawie granic wschodnich, uważając, że w ten sposób popierają rząd, a rząd z tego czerpał asumpt do swojej postawy. Po śmierci gen. Sikorskiego wzmocniła się tendencja nieprzejednania w sprawie granic wschodnich choć wzmogły się głosy, żądające realizmu politycznego.

W sztabie AK istniały poważne wątpliwości, co do celowości takiej polityki, ale wątpliwości te nie wykraczały poza ramy wewnętrznej dyskusji. W jesieni roku 1943 grupy oficerów AK wystąpiły z inicjatywą porozumienia pod kątem widzenia politycznym i wojskowym z dowództwem sowieckim, którego wojska zbliżały się już do granic Polski. Gen. Komorowski, niewątpliwie także pod wpływem swych sympatii politycznych, żadnej inicjatywy politycznej podejmować nie chciał.

W tym miejscu oskarżony wyjaśnia, że gen. Komorowski po aresztowaniu gen. Roweckiego został jego następcą, poniekąd automatycznie, gdyż był jego zastępcą.

Oskarżony zwrócił uwagę szefa sztabu, że nowy dowódca AK potęgując wpływy prawicowe, przyczyni się do pogłębienia rozdźwięku w kraju, z czym łączy się zagadnienie, czy nie można by uzyskać zmiany na stanowisku dowódcy AK. Rozmowa skończyła się tym, że zmiana na stanowisku dowódcy jest niemożliwa, że trzeba natomiast wpłynąć na dowództwo AK w kierunku pożądanym. Ewolucja poszła w innym kierunku, a mianowicie 7 go marca podpisano znany układ o podporządkowaniu NSZ — AK.

W kilka dni potem oskarżony złożył gen. Komorowskiemu zredagowany w bardzo ostrej formie raport, chcąc go sprowokować albo do rezygnacji, albo do usunięcia ze stanowiska, jako, Rzepeckiego. Nastąpiły dwie rozmowy w ścisłym gronie z gen. Komorowskim z wynikiem prawie żadnym.

Przygotowania do Powstania

W tych warunkach politycznych AK przygotowywała się do walki. Zbliżanie się frontu zaktualizowało to zagadnienie. Bezpośredni impuls do nadania biegu sprawom miała konferencja w Teheranie. W końcu listopada 1943 nadeszła instrukcja rządowa w formie telegramu do dowódcy AK. Oskarżony był obecny w momencie doręczania tej depeszy. Instrukcja mówiła o powstaniu, jako o powstaniu ogólno-krajowym, obejmującym ziemie etnograficznie polskie, nie wcielone do Rzeszy. Wyjątkiem od tej zasady miały być wcielone do Rzeszy woj. białostockie i łódzkie, które również miały być objęte powstaniem.

Co zawierała instrukcja rządu

W instrukcji podjęcie walki czynnej zależne było od dwóch czynników: pierwszym było nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim, drugim uzyskanie uzbrojenia z zachodu.

Z kombinacji tych warunków wynikała skomplikowana procedura, przy czym kwintesencją było stwierdzenie, iż walka powstańcza ma być podjęta w całym kraju, kiedy zostaną spełnione oba warunki. W innych warunkach AK miała podjąć tylko wzmożoną dywersję.

Po pobieżnej analizie tej instrukcji, dowódca AK uzgodnił z Pełnomocnikiem Rządu stanowisko, które nie całkowicie pokrywało się z instrukcją rządową. W tym miejscu oskarżony przypomina jeszcze, że instrukcja nakazywała w każdym wypadku ujawnienie całkowite Armii Krajowej wobec wkraczającej Armii Czerwonej, nawet w wypadku nie podejmowania walki. Ujawniające się organizacje miały manifestować lojalność w stosunku do rządu londyńskiego i manifestować gotowość do świadczeń na rzecz Armii Czerwonej.

Oskarżony zeznaje, że Pełnomocnik Rządu i dowódca AK doszli do wspólnego wniosku, iż nie może być mowy o rezygnacji z walki zbrojnej, a to ze względów politycznych i psychologicznych. Stwierdzili oni dalej, że nie może być kilka wariantów akcji, gdyż rozkazy w teren muszą być wydane na kilka miesięcy naprzód i rozkaz musi być jednolity. Ustalono dalej, że ze względu na niepewność zaopatrzenia trzeba się liczyć z wystąpieniem, z takimi zasobami broni, jakie będą Bór i pełnomocnik stanęli też na stanowisku, że porozumienie ze Związkiem Radzieckim może nastąpić w ostatniej chwili, kiedy już nie będzie czasu na nakazanie działania. Wychodzili oni z założenia, że treść instrukcji, która mówiła o uzależnieniu wystąpienia od porozumienia, wskazuje na to, że bez względu na to, czy z zapałem, czy bez zapału, czynniki londyńskie o porozumieniu myślą.

Propozycja dowództwa AK

Dowódca AK proponował, aby AK w każdym razie wystąpiła, przy czym ogólne powstanie na terenie całej etnograficznej Polski mogłoby nastąpić tylko wtedy, kiedy armia niemiecka będzie w stanie rozkładu. Gdyby na...

(Ciąg dalszy na str. 11-ej)

Kalendarzyk

Czwartek 9 stycznia
Katolicki: Juliana
Słowiański: Borzymierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami. tel. 24-29).

* (a) **Zarząd Zw. Inwal. Woj. R.P.** Koło Bydgoszcz składa wszystkim ofiarodawcom, którzy pomogli materialnie wdowom i sierotom po inwalidach woj. R. P. najserdeczniejsze podziękowania.

* (a) **Roczne Walne Zebranie K. K. S. „Brda“** odbędzie się w niedzielę 12 bm. o 15 w stołówce kolejowej, przy ul. Zygmunta Augusta róg Warszawskiej.

* (a) **Lutnia — Jachcice.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 16 przy ul. Saperów 75. Tow. prosi o liczne przybycie.

* (a) **W piątek dn. 10 bm. o g.** 18 odbędzie się CZTERNASTY WIECZÓR DYSKUSYJNY DLA INTELIGENCJI. Referat nt.: „Z czym blok demokratyczny idzie do wyborów“ wygłosi kandydat na posła prof. Blinowski. Wstęp bezpłatny.

* (a) **Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych RP** podaje do wiad., że dn. 13 bm. o g. 16 odbędzie się zebranie plenarne w sali OKZZ (Toruńska 30). Obecność członków konieczna.

Wielkie Zebranie
przedwyborcze pracowników państw. m. Bydgoszczy

(a) Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy, zwołuje na dzień 9 stycznia 1947 r. (czwartek) o g. 13 w sali OKZZ (Strzelnica — ul. Toruńska 30) WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Przemawiać będą pp: Wojciech Wojewoda (wojewoda pomorski). dr Wojciech Wiechno (przewodniczący WRN) i Ryszard Grzymowski delegat Zarz. Gł. ZZPP w Warszawie.

Instytucje państwowe z terenu miasta Bydgoszczy proszone są o wydelegowanie zespołów urzędniczych na to zebranie.

V Koncert Symfoniczny

Dnia 10 bm. o godz 19,30 w sali Pom. Domu Sztuki odbędzie się Koncert Symfoniczny Orkiestry Symf. Pom. Tow. Muzycz. w Bydgoszczy pod dyrekcją Arnolda Rezlera z udziałem artystki opery katowickiej Haliny Ottoczko (mezzosopran).

Usiłowała zemścić się na przyjaciółce
niewiernego męża

BYDGOSZCZ (re) Przed Wydziałem Karnym SO odpowiadała Cicha Klara, zam. w Trzcińcu, oskarżona o usiłowanie wypalenia oczu kwasem solnym Annie Różańskiej, przyjaciółce męża Cichej.

Tło sprawy było następujące: Mąż oskarżonej w czasie, gdy Cicha znajdowała się w ciąży porzucił ją mimo, iż mieli oni już jedno dziecko i zamieszkał u Różańskiej, z którą żył w konkubinacie, nie dając ani żonie, ani też dziecku środków na utrzymanie. Porzucona kobieta, będąc w bardzo trudnych warunkach materialnych postanowiła się zemścić na przyjaciółce męża i w tym celu kupiła kwasu solnego, który nosiła ze sobą około dwóch tygodni. W dniu 10 maja oskarżona pod pretekstem zabrania własnych rzeczy wybrała się w towarzystwie przydzielonego jej milicjanta z III Komisariatu do mieszkania Różańskiej i tam po oświadczeniu jej, że poszukiwanych mebli nie ma, w pewnym momencie wyjęła z teczki słój z kwasem solnym i wylała na Różańską. Zamiaru swego — wypalenia oczu — nie osiągnęła, gdyż Różańska w ostatniej chwili odwróciła się i zawartość słoja rozlała się na plecach. Bezpośrednio po tym czynie, Różańska uciekła, a oskarżoną zatrzymał towarzyszący jej milicjant.

Oskarżona w Sądzie przyznała się do winy i oświadczyła, że czynu swego dopuściła się z skrajnej rozpaczy. Różańska, zabrawszy jej męża skazała ją na głód, a oprócz tego przy pierwszym spotkaniu na ulicy „pokazała jej język“, to też postanowiła się zemścić.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał Cichą na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat.

Dwa włamania
mieszkaniowe

BYDGOSZCZ (ea) Do mieszkania przy Al. 1 Maja 63/12 włamał się nieznany złodziej i na szkodę właścicielki Klary Laskowskiej skradł teczkę skórzaną.

Jeszcze bezczelniejszego włamania dokonali niewykryci dotąd złodzieje do mieszkania Łucji Stawickiej, zam. przy ul Konopnickiej 7 a.

Stawicka wracając w dniu święta Trzech Króli około g. 20 z kina, stwierdziła, że okno jednego z pokoi od strony ogrodu jest otwarte, co nasunęło jej przypuszczenie, że ktoś dokonał tu kradzieży. Przypuszczenie to okazało się słuszne, z mieszkania bowiem zginęła bielizna pościelowa, ręczniki i płaszcz damski. Obu wypadkami zajęły się władze śledcze MO.

Wiec przedwyborczy

STRONNICTWA PRACY

odbędzie się w niedzielę, 12 bm., o godzinie 10-tej

w lokalu

Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 79

Jako referent przybędzie POSEŁ DO SEJMU *kol. Gawrych* z Górnego Śląska.

Członkowie i sympatycy wzywani są do gremialnego udziału we wiecu.

Za Zarząd Grodzki i Powiatowy S P
Roszak
prezes

Przykre skutki
przygodnej znajomości

BYDGOSZCZ (re) Na ławie oskarżonych Wydziału Karnego SO w Bydgoszczy zasiadła Rocław Waleria, lat 35, „córa Koryntu“ oskarżona o kradzież 3000 zł na szkodę J. W.

Pokrzywdzony poznał oskarżoną około g. 23 na ul. Długiej i po krótkiej rozmowie został przez wesołą Walerię zaproszony do jej mieszkania. Po skonsumowaniu kolacji z większą ilością wódki „znajomi“ udali się na spoczynek. W rannych godzinach Rocław korzystając ze snu przygodnego znajomego zabrała jego spodnie i wyszedłszy do kuchni, wybrała z portfelu 3000 zł. Mimowolny świadek kradzieży znajdujący się w tym czasie w kuchni, bezzwłocznie powiadomił o tym fakcie J. W., który wysławszy swą przyjaciółkę po wódkę, skontrolował portfel i ustalił zaginięcie wspomnianej kwoty.

Pociągnięta do odpowiedzialności Rocław oświadczyła, iż zabrała samowolnie tylko 1000 zł, które J. W. obiecał jej dać „na drobne wydatki“. Poza tym, jak oświadczyła, była ona w tym czasie pijana.

W wyniku rozprawy sądowej oskarżoną skazano na rok więzienia.

Zwyrodnialec zgwałcił 8-letnie dziecko

BYDGOSZCZ (es) W ub. sobotę około g. 12 8-letnia córeczka W. W. wysłana została przez matkę po chleb do piekarni przy ul Rycerskiej.

W pewnym momencie do dziewczynki zbliżył się nieznany jej mężczyzna ubrany w czarną marynarkę, takiegoż koloru spodnie i czapkę narciarską. Zwabiwszy dziecko na teren posesji przy ul. Rycerskiej 22, dokonał na niej bestialskiego gwałtu

Powiadomione o powyższym w niedzielę 5 bm. o g. 10 władze milicyjne natychmiast wszczęły energiczne śledztwo.

R. Koczalski w Toruniu

TORUŃ (a) Dnia 13 bm. o godz. 20 w Auli Gimnazjum im. Kopernika w Toruniu z recitalem wystąpi światowej sławy pianista Raoul Koczalski, uczeń Mikullego, uważanego za najzdolniejszego ucznia Chopina.

Węgiel dla osób nie posiadających
przydziału kartkowego

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy komunikuje, że Centrala Zbytu Produktów Przem. Węglowego posiada na składnicach opałowych węgiel (interwencyjny) dla ludności, która dotychczas żadnego przydziału nie otrzymała. Odnośne wnioski kierować należy do Centrali przez Miejski Wydział Apr. i H. m. Bydg. (ul. Grodzka 25), gdzie od g. 9 — 12, począwszy od dnia 13 bm. Komisja przydzielać będzie węgiel. Dla uzyskania przydziału konieczne jest przedstawienie zaświadczenia komitetu domowego, wzgl. administracji domu, że ubiegający się o przydział zamieszkuje w domu, jest głównym lokatorem i, że z żadnych przydziałów węgla na kartki, ani na deputaty zakładów pracy — nie korzysta. Przy odbiorze węgla ze składnicy należy przedstawić zatwierdzony wniosek, oraz książkę meld., celem odnotowania pob. ilości węgla. Cena węgla wynosi zł 1800 za 1 tonę loco składnica opałowa. Lokatorzy danego domu mogą składać wniosek zbiorowy, celem przyspieszenia odbioru.

Ruch ludności w Bydgoszczy
w czasie wojny

(es). W dotychczas zamieszczonych wywiadach i notatkach dotyczących ruchu ludności w naszym mieście, pominęliśmy ciekawy okres wojny, w czasie której ruch zarówno napływowy i odpływowy, jak i naturalny nie miał charakteru normalnego. Na moment ten wpłynęło szereg czynników, z których najważniejsze są: odpływ ludności polskiej, przebywającej w niewoli, w obozach koncentracyjnych, na pracach rolnych w Niemczech i tej, której w takich czy innych warunkach możliwe było przebywanie w tzw. GG. Dalej masowy przypływ ludności niemieckiej z b. Rzeszy, trudności stawiane ludności polskiej w zawieraniu małżeństw i znaczny wzrost śmiertelności skutkiem gwałtów stosowanych wobec Polaków przez władze niemieckie.

Rok 1938, był ostatnim pełnym okresem rocznym w naszej administracji. Przypływ ludności w tym roku wyniósł 9.891 osób. Odpływ — 6.839. Naturalny ruch ludności w naszym mieście w tym roku określał się następującymi cyframi: małżeństw zawarto 1.132, urodzeń zarejestrowano 2.783, zgonów — 1.676. W następnych latach od 1939 do 1945 *odnośne cyfry są nast. (1 przypływ, 2. odpływ, 3. małżeństwa, 4. urodzenia, 5 zgony): 1939 — 10.139; 11.201; 1.033; 2.832; 2.322. 1940 — 18.937; 12.605; 1.061; 2.978; 2.042. 1941 — 21.852; 16.196; 989; 3.611; 2.208. 1942 — 13.917; 17.013; 782; 3.618; 2.417. 1943 — 15.171; 12.170; 1.116; 3.544; 1.853. 1944 — 12.272; 11.110; 809; 3591; 1.746. 1945 — 44.937; 51.471; 1.838; 2.280; 2.788.*

Jak z powyższego wynika, szczególnie wielkie w roku 1945 są cyfry, dotyczące ruchu napływowego, a więc cyfry przypływu i odpływu ludności. Obywatelami naszego miasta przestali być Niemcy, natomiast napłynęła do Bydgoszczy i obywatelstwo jej odzyskała dawna polska ludność.

Rok 1946 — pierwszy powojenny, pełny okres roczny wykazał cyfry zbliżone do normalnych. Nieco wyższe jedynie są cyfry dotyczące przypływu i odpływu ludności, a zdecydowanie cyfra urodzeń w tym roku przewyższyła odnośne cyfry z ostatnich lat przedwojennych, przy czym liczba zgonów utrzymywała się mniej więcej na poziomie normalnym.

Zgon znanego działacza bydgoskiego

Dnia 8. I. br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp. Wacław Burcicki, znany w kołach tut. społeczeństwa jako działacz społeczny, naczelny redaktor „Rzemieślnika Pomorskiego“ i członek Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy. Nie podając na razie wielkich zasług jakie śp. Zmarły położył około zorganizowania powojennego życia społecznego i kulturalnego na Pomorzu, wspomnimy na razie o wielkim jego wkładzie w zorganizowaniu Pomorskiej Wystawy Gospodarczej w Bydgoszczy

Zwłoki zmarłego pochowane zostaną na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.

Zakończenie sprzedaży
ruchomości poniemieckich

BYDGOSZCZ (a) Jak się dowiadujemy, została ustalona i ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw nowela do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 11. VII. 1946 r o zbywaniu niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich.

Nowela ta m. in. przewiduje przedłużenie terminu składania podań o kupno ruchomości do 1 lutego 1947 r

Wszyscy zainteresowani, którzy dotychczas nie złożyli w Urzędzie Likwidacyjnym wniosków o kupno mają ostatnią już okazję, gdyż termin ten jako ustawowy nie może być prolongowany w drodze zarządzenia administracyjnego.

Złóż ofiarę
na Pomoc Zimową!

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek: premiera: Chory z urojenia. Piątek: Chory z urojenia. Sobota: Chory z urojenia

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Czwartek i piątek: nieczynny. Sobota: g. 17 Zwycięstwo Marysi.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Ukochany. Polonia: Paweł i Gaweł. Orzeł: Elwira Madigan. Wolność: Uwodziciel. Bałtyk: Daleka droga.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od g 10—16, w niedzielę i święta od g 11—14

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od g. 9.00 — 12.45 i od 15—17,45 (z wyj. soboty po poł.). Ludowa: otw. codz. od g. 11—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Wojew. TUR (Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj. niedzieli i świąt od g. 16—19.

DYŻURY APTEK

Centralna, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14, Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. 19-31.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Czwartek 9 stycznia 47 r.

6,00 Program og.-p. 8.50 Muz. por. 9.30 Kalend. wyb. 9,35 Wiad. miejsc. 9.45 Dykt. prog. 11.57 Program og.-p. 14.00 Inf. miejsc. 14.05 Konc. symf. 14.50 Pog. „Arkona nr. 13 i 14“ opr. Cz. Nowicki. 15.00 Progr. og.-p. 19.15 Por. jęz. w opr. dr St. Hrabca. 19.25 Muzyka tan. 19.57 Progr. og.-p. 21.00 Aud. rozrywk. 22,30 Transm. progr. og.-p. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zak. audycji.

Piątek — 10 stycznia 1947 r.

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dz. bież. 7.40 Konc. por. w wyk. orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera. 8.30 Progr. og.-polski. 8.50 Muz. por. 9.30 Kalendarzyk wyb. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla radiow. 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Inf. miejscowe. 14.10 Muz. rozr. 14.30 Kolędy w wyk. chóru szkoły nr 9. 14.50 Dialog akt. „Przechadzka po wystawie grafiki“ opr. dr J. Puciata-Pawłowska. 15.00 Progr. og.-polski. 22.25 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. PR pod dyr. A. Rezlera z udz. J. Lubicza. 22.50 Progr. og.-polski. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zakończenie audycji.

Notowania Giełdy
Zbożowo-Towarowej

w dniu 8. 1. 47 r. — parytet Bydgoszcz — partie wagonowe — towar średniej jakości handlowej:

Pszenica za 100 kg zł 3.100 do 3.350, żyto zł 1.650 do 1.725, jęczmień przemiałowy zł 1.550 do 1.700, jęczmień browarowy zł 1.850 do 1.950, owies zł 1.550 do 1.650, mąka pszenna 80% zł 4.500 do 4.700, mąka pszenna 70% zł 5.100 do 5.300, mąka żytnia 90% zł 2.100 do 2.200, kasza jęczmienna 70% zł 2.350 do 2.450, otręby pszenne zł 1.200 do 1.300, otręby żytnie zł 1.100 do 1.200, otręby jęczmienne zł 1.000 do 1.100, siano prasowane nadnoteckie zł 500 do 550, siano luzem zł 325 do 375.

Uwaga: Następne posiedzenie Komisji Notowań Cen odbędzie się w dniu 10 stycznia 47 r. o godz. 12.45.

Z notatnika reportera

(pi) **Ubrał się za darmo.** Z korytarza mieszkania przy ul. Dworcowej. 66/2, nieznani sprawcy skradli płaszcz, rękawiczki i kapelusz na szkodę Jerzego Piszczyka Przezorni złodzieje, przewidując możliwość ewentualnego powrotu do mieszkania drogą prostszą, zabrali również i klucze J. P.

(pi) **Złodziej-meloman.** Sylwester Kaniewski, zam przy pl. Poznańskim 3/2, okradziony został przez nieznanego złodzieja, który oprócz radioaparatu zabrał „przy okazji“ także i większą ilość garderoby. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 1500 zł według cen przedwojennych.

Z APROWIZACJI

* **Rejestracja kart Mk dla pracowników P. K. P.** na miesiąc styczeń 47 odbywać się będzie we wszystkich spółdzielniach kolejowych do 15 bm. Zaznacza się, że jest to ostateczny termin rejestracji.

Wydz. Apr. i Handlu m. Bydgoszczy w myśl instrukcji Urz. Woj. Pom. zarządza inwentaryzację w dniu 10 bm. przez spółdzielnie, piekarnie, hurtownie i detaliczne sklepy rozdz. na terenie m. Bydgoszczy na wszelkiego rodzaju towary reglamentowane jak: art. spoż., pieczywo, mleko, art. mięsne, mydło, nafta, węgiel, art. włókien., obuwie itp.

Spis remanentów na wyżej wspomniane towary należy sporządzić w dniu 10 stycznia br. wg wzoru: (Tytuł): Protokół inwentaryz., Wykaz rzeczywistego stanu towarów reglament. Min. Apr. i Handlu znajdujących się w składzie........ (nazwa i adres firmy), 1. lp., 2. nazwa art., 3. znak klasyfik. towaru (worki, beczki, skrzynie, bele, kartony, puszki, butelki, torebki, paczki), 4. ilość, 5. waga netto (onz, dkg, kg), 6. ogółem waga netto, 7. ilość sztuk, 8. cena, 9. uwagi. Przyobliczeniu należy przestrzegać nast. zasad: a) ustalać wagę i miarę towarów w sposób, jaki jest stosowany przy sprzedaży. Towary pobierane w puszkach, torebkach, tabliczkach, słoikach itp. podług deklaracji na opakowaniu, natomiast towary luźno sprzedawane (sypkie, płynne w naczyniach niezamkniętych, baloty rozpoczęte itp.) bezwzgl. ważyć i mierzyć. Przy każdej pozycji w wyk. towarów w rubr. „uwagi" umieścić adnotację jak została ustalona ilość, np.: ważono, mierzono, przeliczano podług deklaracji na opak.; b) spisywać towary systematycznie, kolejno, jak leżą na składzie, niczego nie opuścić. Artykuły składane w różnych komorach mogą występować kilkakrotnie.

Wykazy należy sporządzić w czterech egz., które muszą być złożone w terminie nieprzekracz. do 14 bm. w tut. Wydz., pok. 7. Towary z dostaw UNRRA należy uwidocznić osobno w sporządzonych remanentach. Wykazy muszą być zaopatrzone w pieczątkę firm. i podpisane przez członka Zarz. Spółdz. i kier. sklepu wzgl. magazyniera lub też właśc. firmy, którzy ponoszą osobistą odpowiedzialność za ścisłe i zgodne z prawdą sporządzenie remanentu oraz terminowe dostarczenie tychże w tut. Wydziale.

W dniu 10 bm. wstrzymuje się wszelki obrót na sprzedaż towarów kontyngent. przez punkty rozdz. za **wyjątkiem chleba kartkowego, mleka świeżego i towarów włók.** Piekarnie na terenie m. Bydgoszczy wydają w dniu 10 bm. chleb kartkowy, sprzedając remanenty otrzymanej do wypieku chleba mąki z podaniem: 1. stanu salda mąki na dz. 1 bm., 2. ilości kg mąki przydz. wg pobranych asygnat w czasie od 1 do 10 bm., 3. ilości mąki zużytej na wypiek chleba w czasie od 1 do 10 bm. wg stanu pos. znaczków chleb. z kart zaopatrz. na styczeń br., 4. ilość posiadanej mąki (konto z dnia 10. 1. 47 po ukończeniu wypieku).

Zaznacza się, że towary opłacone w styczniu 47 r. przez właściciela punktu rozdz., a z jakichkolwiek przyczyn nie odebrane z magazynów „Społem", winny być traktowane jako remanenty punktu rozdzielczego i wykazane w wykazie wyżej podanym. Lotne komisje kontr. Wydz. Apr. i Handlu sprawdzą, czy punkty rozdz. sporządziły remanenty zgodnie ze stanem fakt. posiadanych towarów regl.

W związku z częściowym nieukazaniem się dzienników w dniu 8. 1. 47 oraz omyłkowo podanym komunikatem w „Trybunie Pomorskiej" i „Robotniku" ważne jest ogłoszenie w dniu 9. 1. 1947 r.

Pierwsze tegoroczne posiedzenie MRN

w Koronowie

KORONOWO (pi) Na pierwszym swym tegorocznym posiedzeniu miejscowa Rada Narodowa wybrała na członka Zarządu Miejskiego p. Władysława Jobdę, a do Miejskiego Komitetu Bibliotecznego, ks. dziek. Bronisława Jagłę, jako przewodniczącego i pp: J Ceynowę, J. Kowalską. St. Gałana, Z. Kowalskiego, K Nowacką i M. Kamińską — jako członków.

MRN postanowiła wnieść o przeniesienie prawa własności żwirowni miejskiej na rzecz gminy. Preliminarz budżetowy zreferował przewodn MRN, p. Głowacki, a wyczerpujących wyjaśnień udzielił burmistrz p. Królik.

Obrady ujawniły szereg projektów robót, z których na pierwszy plan wysuwa się naprawa ulic, chodników i dróg gminnych, uporządkowanie zieleńców publicznych i „Grabiny", kapitalne remonty budynków miejskich i wykonanie kilku mniejszych budowli

W roku ub. miasto przy wybitnym współudziale społeczeństwa urządziło kosztem 800.000 zł gimnazjum. Wybudowano również strażnicę i usunięto zniszczenia wojenne.

Wyrazem uznania dla Zarządu Miejskiego było m. in. jednomyślne uchwalenie przez MRN budżetów: administracyjnego (2.410 tys. zł), Rzeźni Miejskiej (123 tys. zł), Szpitala Miejskiego (716 tys zł). Wydziału Aprowizacji (310 tys. zł) i Żwirowni (3.500 tys. zł).

Z uwagi na czynione mu zarzuty w kwestii zaufania, p Głowacki postawił sprawę pod głosowanie, w wyniku którego radni w głosowaniu tajnym wyrazili swemu przewodniczącemu votum zaufania. P. Głowacki dziękując za zaufanie, złożył oświadczenie, że będzie dokładał wszelkich sił, aby pracą swą nadal służyć dobru miasta i Państwa.

Sprawę rezygnacji p. Żychskiego ze stanowiska przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej, odroczono.

Kolarze pomorscy obradują

BYDGOSZCZ (tj) Odbyło się tu roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Kolarskiego. Delegaci poszczególnych klubów stwierdzili, że kolarstwo rozwija się na Pomorzu coraz lepiej, aczkolwiek walczy z dużymi trudnościami Mimo to ruch w tej gałęzi sportu jest dość żywy i statystyka wykazuje, że praca wre nie tylko w Bydgoszczy, ale i w mniejszych ośrodkach. Jak np. kolarze z Włocławka projektują zbudowanie toru kolarskiego. Wszczęte już prace utknęły, niestety, ze względu na brak zrozumienia ze strony władz miejskich na martwym punkcie Mimo to budowa toru ma być wznowiona na wiosnę i zrealizowana Siłę roboczą stanowić będą Niemcy więźniowie z Obozu Pracy w Potulicach.

Po omówieniu żywotnych spraw organizacyjnych przystąpiono do wybrania nowego Zarządu w skład którego weszli pp: Góra jako prezes, Biedrzykowski jako wiceprezes, Nogowski jako kapitan sportowy, Lawbenc. Cigmann jako skarbnik, Puchelski jako gospodarz. Komisję Rewizyjną stanowią pp: Matuszkiewicz. Stujka. Radziński i Rybak.

Pod koniec zebrania wybrano jako delegatów na zebranie PZK w Warszawie pp: Górę i Radzińskiego.

33 tysiące zł na gwiazdkę

dla najbiedniejszej młodzieży miasta

BYDGOSZCZ (a) Koło Kobiet przy Sztabie DOW w Bydgoszczy zorganizowało w listopadzie zabawę taneczną przeznaczając dochód z niej na Gwiazdkę dla dzieci rodzin wojskowych. Dzięki ofiarnej pracy członkiń Koła i dobrej organizacji zabawa ta przyniosła 43.000 zł dochodu.

Na walnym zebraniu Koła Kobiet rzucono myśl, by część zysku przekazać na Gwizdkę dla najbiedniejszej młodzieży Bydgoszczy. Projekt ten został przyjęty jednomyślnie, przy czym uchwalono ofiarować najbiedniejszym 33.000 zł, zatrzymując 10.000 zł. na słodycze gwiazdkowe dla dzieci rodzin wojskowych. Zadeklarowane 33.000 zł przekazano na ręce płk. Kowalskiego, przewodniczącego Komitetu Gwiazdkowego dla najbiedniejszej młodzieży Bydgoszczy.

Społczne stanowisko Koła Kobiet przy Sztabie DOW 2 powinno znaleźć oddźwięk i naśladowców wśród innych organizacji m. Bydgoszczy.

Zjednoczenie - Wisła (Tczew) 5:4 w tenisie stołowym

BYDGOSZCZ (tj) W rozegranym tu spotkaniu sekcja tenisa stołowego KS Zjednoczenie (Bydg.) odniasła zwycięstwo nad ping-pongistami KKS Wisła z Tczewa w stosunku 5:4. Poszczególne gry stały na wysokim poziomie. Ze Zjednoczenia wyróżnił się Skutecki.

Rozkład godzin ćwiczeń w sali gimnastycznej przy ul. Jagiellońskiej

BYDGOSZCZ (a) Miejski Ośrodek WF podaje do wiadomości klubów nowy rozkład ćwiczeń w sali gimnastycznej przy ul. Jagiellońskiej 19.

Poniedziałki: 17,30 — 19 Środowisko Harcerek; 19 — 20 KKS „Brda"; czwartki: 20 — 21 KS „Zjednoczenie". Wtorki 9 — 12 Szkoła Pielęgniarek; 17,30 — 18,30 HKS **Piątki**: 18.30 — 19,30 Szkoła Piekarska; 19,30 — 21 ZWM „Zryw". **Środy**: 17,30 — 19 OM „TUR". **Sobota**: 19 — 20 ZKS „Drukarz".

CHOJNICE

❑ (hp) Tut. CKOS wydał na gwiazdkę dla swych podopiecznych 263 kg mięsa wieprzowego. 27 ton węgla oraz paczki żywnościowe dla dzieci do lat 3

❑ (hp) Z Urzędu Stanu Cywilnego. W m. grudniu zgłoszono urodzeń m. 18, ż. 14, zgonów 15. Małżeństw zawarto 10.

❑ (hp) Bal Akademicki odbył się tu dnia 4 bm. przy licznym udziale zaproszonych gości w pięknie przystrojonej sali p. Urbana. Czysty zysk przeznaczono na stypendia i pomoc naukową dla młodzieży akademickiej.

NAKŁO

❑ (g) **Zebranie przedwyborcze Zw. Zaw. i Rad Zakładowych.** W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Nakle odbyło się zebranie przedwyborcze Zw. Zaw. i Rad Zakł. z terenu całego pow. Zebranie zagaił przewodn. Pow. KZZ p. Podcibiorski Po omówieniu spraw bieżących oraz bolączek robotniczych, przybyły z Bydgoszczy delegat Okręg. Kom. Zw. Zaw wygłosił referat przedwyborczy, który przez zebranych został uważnie wysłuchany.

Tajemnicze zaginięcie 14-letnej dziewczynki

BYDGOSZCZ (es) Wypadek niczym niewytłumaczonego zaginięcia swej córeczki Heleny, ur. 30.12. 1931, zgłosiła Anna Musoldowa zam. w Bydgoszczy przy ul. Nowodworskiej 42/8.

Mała Helenka wyszła w ub. sobotę do rzeźnika, gdzie miała poczynić zakupy świąteczne. Dziewczynka do tej pory nie wróciła i wszelki ślad po niej zaginął.

Tajemniczym wypadkiem zajęły się władze śledcze MO.

Z życia Sekcji Kraińskiej A.K.P.

NAKŁO (cj) W ub. niedzielę odbył się w Nakle „Wielki Bal Akademicki" zorganizowany przez Sekcję Kraińską Akademickiego Koła Pomorzan. Bal zaszczycił swą obecnością wicewojewoda pomorski p. Henryk Trzebiński, który okazał dużo sympatii studentom. Społeczeństwo krajińskie jak zwykle, tak i tym razem, dało dowody przyjaźni i poparło imprezę. Fundusze zebrane w ten sposób umożliwią udzielenie stypendiów najbardziej potrzebującym studentom Krajny.

Z okazji balu sekcja wydała oryginalną jednodniówkę, świadczącą b. dodatnio o prężności organizacyjnej sekcji Redaktor naczelny w osobie p. W. Ossowskiej zdał w pełni egzamin

Na marginesie zaznaczyć należy, że w okresie wielkanocnym przewiduje się urządzenie zbiórki na fundusz stypendialny. Wszelkie dotacje sekcja przyjmuje na konto KKO Nr 200 w Nakle.

Obchody Gwiazdkowe

W przedszkolu „Caritas" na Szwederowie

(m) Mała salka przy ul. Leszczyńskiego 48 wypełniła się w święta, Trzech Króli dziećmi z Przedszkola „Caritas" Szwederowo, znajdującego się pod kierownictwem siostry przedszkolanki Fidelis od Elżbietanek.

Maleństwa od lat 3—6 popisywały się znakomicie Zwłaszcza świetnie wypadły: wzruszająca scena cmentarna „Sierotka na grobie matki" oraz nastrojowy obrazek sceniczny przy żłobku z trzema królami. Słowo wstępne wygłosił mały Eugeniusz Woźniak, który równocześnie wystąpił w roli króla-Murzyna. Przerwy urozmaiciły występy np. „Starego roku (Antoni Neumann) i „nowego" (Janina Nowacka). Żywy obraz zakończył piękny obchód Przedszkola.

Dzieci Przedszkola „Caritas" gotowe są powtórzyć swój obchód w większej sali, z tym że zysk z tego obchodu przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy.

Gwiazdor u fryzjerów

BYDGOSZCZ (lit) Są obchody gwiazdkowe, które na uczestnikach ich pozostawiają długotrwałe wrażenie. Do takich obchodów zaliczyć można wieczór gwiazdkowy Zw. Zaw Prac. Fryzjerskich urządzony w ub niedzielę w Domu Drukarza. Wielka sala Domu w godzinach popołudniowych zapełniła do ostatniego miejsca członkami Związku, ich rodzinami i zaproszonymi gośćmi.

Zebranych powitał członek Zarządu Związku p. Kaczmarek, po czym wpólnie odśpiewano kilka kolęd. Z kolei przemówienie na temat tradycji gwiazdkowej wygłosił ks. prof. Staszak. Życzenia pomyślnych wyników pracy w nowym roku życzyli Związkowi pp. Ronowicz, Hamulski (przedst. Zw. Cechów) i Jarzyna. Po łamaniu się opłatkiem i kawie uczennice fryzjerskie wystawiły jasełka w jednym akcie zbierając za udany występ zasłużone oklaski W dalszej części programu artystycznego odtańczony został również przez jedną z uczennic — krakowiak oraz odegrana została jednoaktowa komedyjka pt. „Walc".

Program artystyczny przygotowała bardzo starannie Mięzikowska. Na zakończenie części oficjalnej wieczoru zjawił się na sali gwiazdor, dźwigając na plecach olbrzymi wór wypełniony podarkami. Wszystkie grzeczne dzieci znajdujące się na sali obdarowane zostały przez niego paczkami ze słodyczami. Starsi członkowie związku otrzymali gwiazdkowe upominki.

W godzinach wieczornych odbyła się zabawa taneczna.

U Drobnych Kupców

(re) Sekcja Drobnych Kupców w Bydgoszczy wznowiła tradycyjną „Gwiazdkę" dla członków sekcji, którą pierwszy raz po wojnie urządzono w Sali Resursy Kupieckiej.

Gości i licznie przybyłą brać kupiecką powitał przewodniczący sekcji, p. inż. Godycki-Ćwirko, podkreślając w swoim przemówieniu znaczenie „Gwiazdki" jako święta rodziny i dzieci, które w przyszłości będą kontynuować piękną, staropolską tradycję. Z kolei głos zabrał prezes Zrzeszenia Kupców Samodzielnych p. mgr Goździk, wyrażając uznanie dla sekcji za jej inicjatywę w zorganizowaniu obchodu i składając wszystkim serdeczne życzenia noworoczne.

O. Superior Wantachowski przypomniawszy zebranym pochodzenie zwyczaju dzielenia się opłatkiem, pochodzącego z dawnych czasów, kiedy wierni dzielili się w kościele chlebem, życzył zebranym szczęśliwego Nowego Roku, zgody i miłości bliźniego, gdyż tego właśnie uosobnieniem jest święto Narodzenia Bożego Dzieciątka.

Po opłatku i chóralnym odśpiewaniu kolędy, nastąpiły oczekiwane z niecierpliwością przez dzieci „Jasełka", wykonane przez 24 drużynę harcerską, której należą się słowa uznania. Atrakcją wieczoru i przyczyną radości dzieci był św. Mikołaj, który, wszedłszy na scenę przy dźwiękach dzwonów, pytał otaczających go aniołów o nazwiska dzieci grzecznych i tych obdarowywał paczkami z łakociami. Okazało się, iż nikt z dziatwy nie zasłużył na rózgę i wszyscy milusińscy otrzymali słodki prezent.

Godziny wieczorne spędzili dorośli na skromnej kolacji i tańcach przy dźwiękach dziarskiej orkiestry wojskowej.

Opłatek księgarzy

(m) Miejscowe koło Związku Księgarzy Polskch urządzło swój obchód gwiazdkowy w święto Trzech Króli z udziałem przedstawicieli władz, pokrewnych organizacyj i instytucyj, prasy oraz członków i Związku z rodzinami i pracownikami księgarskimi. Powitał ich w sali Rzeźni Miejskiej prezes koła p. Osiecki. Śpiew kolęd i występy orkiestry przeplatane były przemówieniami, które wygłosili: prezes księgarzy bydgoskich p. Osiecki, wiceprezydent miasta i prezes Zrzeszenia Kupców Samodzielnych mgr. Goździk, prezes Zarządu Pomorskiej Spółdzielni Księgarsko-Papierniczej p. Ciszewski, dyrektor Drukarni Polskiej Spółdz. Wydaw. „Zryw" pan Władysław Strzyżowski, prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Ewert, redaktor „IKP" Kazimierz Małycha, a w imieniu pracowników księgarskich pan Mikołajczak.

Uroczystość księgarzy bydgoskich cechował nastrój iście rodzinny.

Opłatek Z. b. W. P. w Nowem

NOWE (cj) Tutejsze koło Zw. b. Więźniów Politycznych urządziło obchód gwiazdkowy dla członków związku z rodzinami i podopiecznych. Na uroczystość przybyli również przedstawiciele władz i miejscowego duchowieństwa. Po ceremonii dzielenia się opłatkiem przemówienia wygłosili pp: przewodniczący Związku Twardowski i Gołąbek. Z kolei rozdano zebranym ok. 150 paczek. Na zakończenie uroczystości odegrane zostały „Jasełka" w wykonaniu i opracowaniu harcerzy. Komitet organizacyjny obchodu gwiazdkowego składa wszystkim ofiarodawcom, którzy się przyczynili do urządzenia gwiazdki staropolskie „Bóg zapłać".

WŁOCŁAWEK

Administracja i redakcja Pl. Wolności 17. tel. 1781.

O (mr) **Samochód w rowie.** W tych dniach na szosie z Brześcia Kuj. do Włocławka, wydarzył się wypadek samochodowy. Z przyczyn dotychczas nieustalonych samochód ciężarowy wpadł do rowu. W katastrofie tej zostały ranne 3 osoby.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 1 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 10. 1. 1947

ŁKS bije Lechię w hokeju

ŁÓDŹ. Mistrz hokejowy Łodzi pokonał dwukrotnie mistrza hokejowego Poznania — Lechię. W pierwszym spotkaniu ŁKS uzyskał wynik 4:1. W drugim dniu ŁKS odniósł ponowne zwycięstwo bijąc tym razem Lechię w stosunku 3:1.

Siemianowiczanka - CKS 23:0

KATOWICE. W spotkaniu hokejowym zespół Siemianowiczanki uzyskał wysokocyfrowe zwycięstwo nad CKS-em bijąc klub ten w stosunku 23:0.



Kolczyński wygrał zdecydowanie z Pollakiem podczas meczu Grochów-Zjednoczenie

Otwarcie sezonu łyżwiarskiego

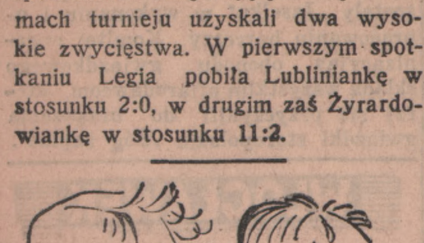
WARSZAWA. Na Jeziorku Kamionkowskim otwarto sezon łyżwiarski. W jeździe szybkiej na lodzie zanotowano m. in. dwa niezłe wyniki inż. Kalbarczyka. W biegu na 500 m Kalbarczyk uzyskał czas 50,4, wygrywając przed Rychterem (50,9). W biegu na 3000 m inż. Kalbarczyk uzyskał czas 7,43,3 wyprzedzając Kowalskiego (7,57,0).



Sobkowiak (Grochów) wygrał nieznacznie z Jóźwiakiem (Zjednoczenie)

Legia zwycięża

WARSZAWA. Hokeiści Legii w spotkaniach odbywających się w ramach turnieju uzyskali dwa wysokie zwycięstwa. W pierwszym spotkaniu Legia pobiła Lubliniankę w stosunku 2:0, w drugim zaś Żyrardowiankę w stosunku 11:2.

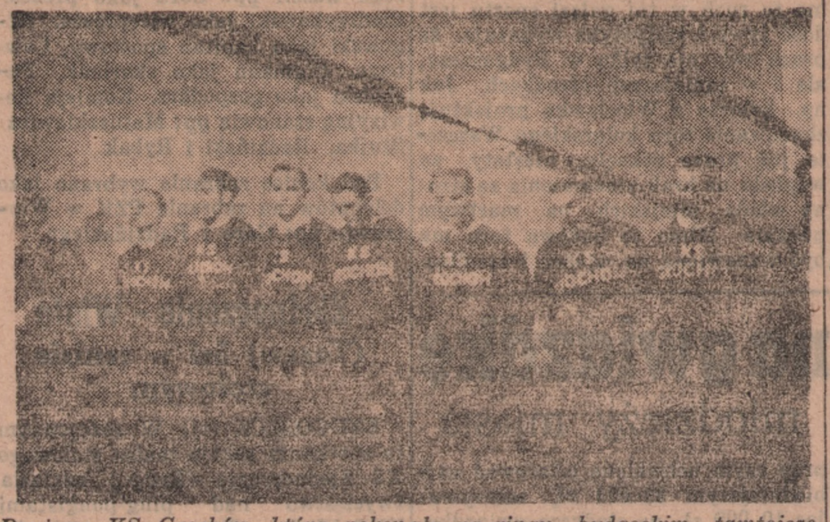


Archacki i Majewski zdobyli dalsze 4 punkty dla Grochowa w meczu ze Zjednoczeniem

Drużynowe mistrzostwa w boksie

Grochów - Zjednoczenie 9:7

BYDGOSZCZ. Mistrz Warszawy KS Grochów pokonał miejscowe Zjednoczenie osłabione brakiem Wiklińskiego w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych walk są następujące: Kruża (Zj) wygrywa zdecydowanie na punkty z Patorą. Sobkowiak (G) nieznacznie wypunktowuje Jóźwiaka. Leczkowski (Zj) wygrywa w. o. z (G). Rezerwowy Zjednoczenia, Kaczor uzyskuje wynik remisowy z Więckiem. Majewski (G) górując techn. nad przeciwnikiem wygrywa zdecydowanie na punkty z Suszyńskim. Kolczyński (G) wygrywa wysoko na punkty z ambitnym Pollakiem. Archacki wypunktowuje wyraźnie prymitywnego Chyłę (Zj.).



Drużyna KS Grochów, która pokonała na ringu bydgoskim tamtejsze Zjednoczenie w stosunku 9:7. Stoją od lewej: kierownik drużyny, Archacki, Kolczyński, Majewski, Więcek, Łukasiewicz, Komuda, Sobkowiak, Patora,

powodu nadwagi Komudy. Sowiński wysoko wypunktowuje stremowanego i uciekającego po ringu Łukasiewicza

HCP - TUR 10:6

RZESZÓW. Spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między HCP (Poznań) i TUR przy PZL (Rzeszów) przyniosło zwycięstwo bokserom poznańskim w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne: Drążkowiak (HCP) wypunktował Szentaka; Miodowicz (HCP) zremisował z Sudą; Balbierz (HCP) zdobył punkty walkowerem, na skutek nadwagi Różyckiego; Degórski (HCP) przegrał na punkty z Żakiem; Wilczek (HCP) został znokautowany w 1-ej rundzie przez Gażę; Borowicz (HCP) zremisował z Bednarczykiem; Ratyński (HCP) dostał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika; Cwojdziński (HCP) wygrał przez poddanie się Kwiatkowskiego w 2-giej rundzie.

Batory - Lublinianka 10:6

LUBLIN. Mistrz Śląska RKS Batory z Chorzowa wygrał spotkanie pięściarskie z miejscową Lublinianką w stosunku 10:6. Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu Batory). Bazarnik zmusza w drugim starciu swego przeciwnika do poddania się. Górecki nokautuje w pierwszym starciu Barana. Skubina przegrywa przez k. o. w drugiej rundzie z Chojną. Kiszka wypunktowuje Włodarczyka. Kula zwycięża na punkty Zielińskiego. Nowara wypunktowuje Siemiona II. Kolonko ulega na punkty Siemionowi I. Kubica zwycięża Lisiaka.

Warta - I KS 10:6

WROCŁAW. Poznańska Warta wygrała w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie z miejscowym I KS-sem w stosunku 10:6. Mecz przyniósł m. in. sensacyjną porażkę Polusa z Walugą.

Wyniki techniczne walk: Lidtke (W) uległ na punkty Kurandowi. Sęk II remisuje z Semonowiczem (I KS). Koziołek (W) po zaciętej walce uzyskuje wynik nierozstrzygnięty z Miszczukiem. Polus (W) ponosi sensacyjną porażkę z rąk obiecującego Walugi. Jarecki (W) wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Cymbałą. Adamski wypunktował Sortonia (I KS). Szymura nokautuje już w pierwszej sekundzie Bekera (I KS). Klimecki (W) wypunktowuje niezłego Ciećwierza.

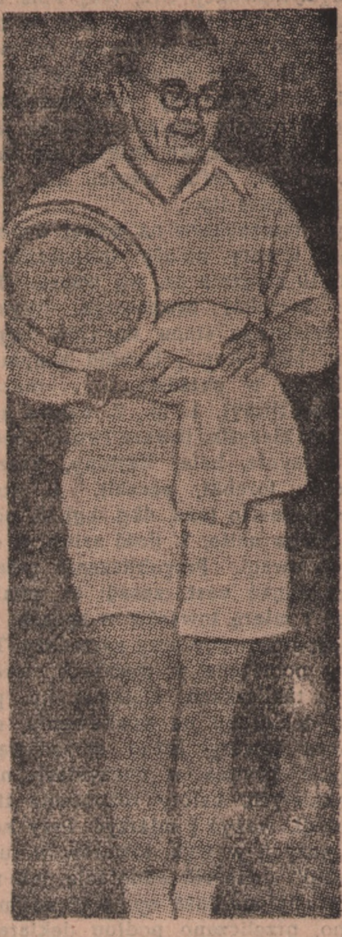
ŁKS gromi CKS 16:0

ŁÓDŹ. Ósemka ŁKS-u rozgromiła w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie zespół częstochowskiego KS-u w stosunku 16:0. Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco: (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu ŁKS) Stasiak wygrywa z niezłym Strychalskim, z którym miał dość ciężką przeprawę w drugiej rundzie. Pawlak zwycięża zdecydowanie na punkty Frymusa. Marcinkowski wyraźnie wypunktował dysponującego morderczym ciosem pogromcę Czortka — Chudego. Kierus niezbyt zasłużenie wygrał na punkty z Marciniakiem. Olejnik zdeklasował Warwasa, pokazując szczególnie piękną walkę w zwarciu. Pisarski po pięknej walce wygrał na punkty z Bergiem. Żylis w najsłabszej walce dnia zwyciężył Morawskiego. Niewadził wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika.

MKS - Wisła 9:7

KRAKÓW. Bokserzy „Wisły" uzyskali w spotkaniu z mistrzem Wybrzeża Milicyjnym KS z Gdyni wynik 7:9, czyniąc tym samym niespodziankę polskiej opinii sportowej, która liczyła się z wyższą porażką krakowian. Wyniki techniczne walk: (na pierwszym miejscu MKS) Sowiński nokautuje w pierwszym starciu Kowę. Umiński po pierwszym starciu zmusza do poddania się Budzyńskiego. Sensacją dnia była porażka Antkiewicza w walce z Gromałą. Plechowicz przegrywa na punkty z Dudziakiem. Iwański wypunktowuje Matkańca. Szymankiewicz wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Matułą. Lick zostaje pokrzywdzony w walce ze Zbikiem, którą uznano za nierozstrzygniętą.

Jarosław Drobny



Świetny tenisista czeski — Jarosław Drobny sklasyfikowany został przez specjalistów na pierwszym miejscu w Europie. Drobny ma na swym koncie szereg poważnych sukcesów, m. in. rozkład mistrza Wimbledonu Petry'i jest niezwykle groźnym przeciwnikiem dla tenisistów amerykańskich i australijskich

O kontakt sportowy z ZSRR

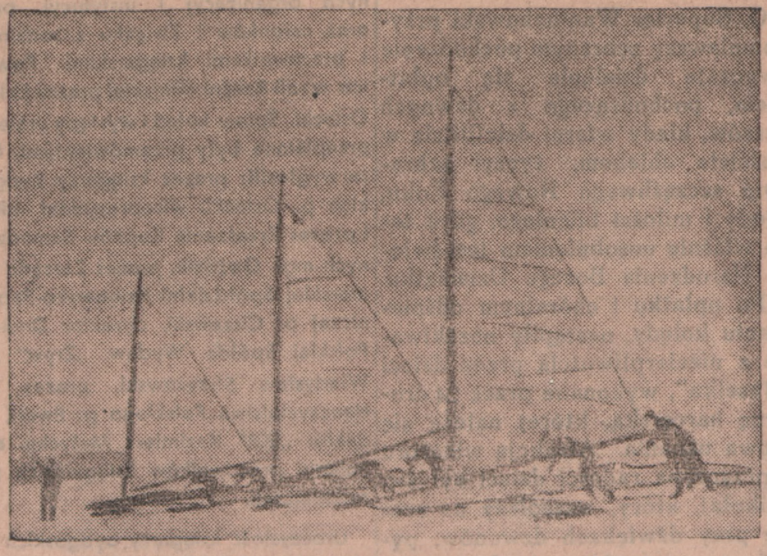
WARSZAWA. Ministerstwo Spr. Zagran. zawiadomiło Państwowy Urząd WF i PW, aby ten przedstawił dane o ogólnopolskich Związków Sportowych, pragnących nawiązać kontakt ze sportem Związku Radzieckiego. Wobec powyższego, PUWF i PW zwraca się z apelem do związków sportowych, aby te w jak najkrótszym czasie przedstawiły swoje zamierzenia w tym kierunku i ewentualne terminy, w których chciałyby gościć sportowców radzieckich.

Jachting lodowy

na jeziorze Charzykowskim

Jachting lodowy już w latach przedwojennych rozwijał się świetnie w wielu państwach europejskich. W Polsce również nie pozostawano w tyle, gdyż na wszystkich jeziorach, gdzie latem uprawiano sport żeglarski, zaczęły się pojawiać bojery. Na czoło rozwijającej się nowej dziedziny sportu wysunęły się Chojnice, mające do dyspozycji idealnie nadające się do tego sportu jeziora Charzykowskie.

Przed wojną żeglowało na jeziorze Charzykowskim 18 bojerów. Niestety wojna przetrzebiła tę już dość liczną flotyllę, że obecnie po wielu trudach udało się Klubowi Żeglarskiemu na nadchodzący sezon uruchomić 4 bojery, a VI-ta Żeglarska Drużyna Harcerska im. Bohaterów Westerplatte z niemniejszym trudem postawiła 2 bojery. Żeglujące z powodzeniem w zeszłym sezonie 2 bojery sekcji sportowej przy Milicji Obywatelskiej nie stanęły jeszcze na jeziorze. Również 8 bojerów PW. nie zdołano jeszcze uruchomić.



Gotowe do startu bojery na jeziorze charzykowskim

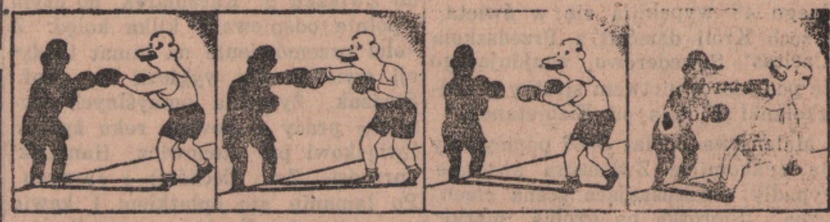
Warunki lodowe w obecnym sezonie są nadzwyczaj dobre. W związku z tym Klub Żeglarski projektuje następujące imprezy:

12. 1. do 2. II. — Kurs teoretyczny żeglarstwa śródlądowego i praktyczny jachtingu lodowego. 19. 1. 47 — Kulig do Charzykowa. 2. 2. 47 — Regaty bojerów o mistrzostwo Klubu. 9—16 2. 47 — Tydzień sportów zimowych na jeziorze Charzykowskim z okazji 25-lecia Klubu Żeglarskiego. 16. 2. 47 — Regaty bojerów o mistrzostwo Polski.

Jachting lodowy należy do bardzo interesujących i zdrowych sportów. Przy dużej szybkości, dochodzącej do 110 km na godz. nie tylko trzeba zachować przy prowadzeniu zimną krew i szybką orientację, ale i pewną rękę. Kto raz doznał wielkiej przyjemności prowadzenia bojera, ten na zawsze pozostanie wielbicielem jachtingu lodowego.

Polska obecnie posiada najlepsze centralnie położone tereny jachtingu lodowego na pojezierzu mazurskim — Więcbork i Chojnice, które swymi warunkami klimatycznymi dają najlepszą okazję uprawiania tego najpiękniejszego sportu zimowego i dlatego należy przypuszczać, że w przyszłości polscy żeglarze lodowi zajmą w Europie jedno z czołowych miejsc.

Humor sportowy



Najbardziej kompromitujący nokaut

Z dzisiejszych Niemiec

„Pięść niemiecka nie może opuścić kieszeni!"

Wchodzimy w okres, w którym ostatecznie rozstrzygnięta będzie sprawa Niemiec. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych wysłuchają w Londynie żądań i zbadają stanowisko państw zainteresowanych w sprawie niemieckiej oraz ustalą, czy na konferencji moskiewskiej wezmą też udział Chiny i inne państwa. Ostateczną decyzję w tej sprawie zastrzegła sobie jednak Wielka Czwórka. W konferencji londyńskiej zastępcą Bevina będzie sir William Strang, a Byrnesa poseł Murphy, obaj doradcy polityczni gubernatorów wojskowych w Niemczech. Konferencja londyńska potrwa od 14 stycznia do 25 lutego.

Francuskie ministerstwo spr. zagranicznych ogłosiło oficjalnie, że Luksemburgia wysunęła pretensje terytorialne wobec Niemiec, ograniczające się do części ziem nad Mozelą z miastami Minden i Bittsburg.

Termin bliskiej konferencji londyńskiej wyraźnie podenerwował Niemców. Wszczęli oni w kraju wielki wrzask. Zapewniają, że niekorzystnego dla siebie traktatu pokojowego nie podpiszą. Znamienne jest np. oświadczenie komentatora radia hamburskiego Wilhelma Heizmüllera o „pięści niemieckiej, która nie może opuścić kieszeni". Oto słowa Heizmüllera:

„Nie ubolewamy nad tym, że rok 1946 przeminął, gdyż nie zrobiliśmy w nim nawet tego, cośmy zrobić mogli. Bardzo często zrzucamy odpowiedzialność za tę bezczynność na Aliantów. Oni nie są wprawdzie przykładni, ale i my w wyłącznie do naszej dyspozycji pozostawionym zakresie mogliśmy więcej uczynić. Jeśli chodzi o władze okupacyjne, to możemy im jedynie starać się zaimponować naszą pracą, ale nie możemy robić uwag. Troska o codzienny chleb nie pozwala nam myśleć o jutrze, Niemcom zresztą brak zdolności politycznych, jednak zdajemy sobie z tego sprawę, że jesteśmy źle przygotowani na przyjęcie tego, co ma nastąpić. Obecnie posiadamy szansę pokazania całemu światu, że nasz naród pozbawiony siły, uznania i kredytu, nie musi na zawsze zniknąć z politycznej areny. Nie dajmy się zaskoczyć.

Znamienne jest, że warunki bytu z chwilą pogarszania się, decydują równocześnie o zniechęceniu społeczeństwa do polityki. Istnieją jeszcze wprawdzie i tacy, którzy wierzą w prawo pięści, jednak i ci zdają sobie sprawę, że obecnie pięść nie może opuścić kieszeni. Zostaliśmy wystawieni na ciężką próbę cierpliwości, jak dotąd nie odznaczaliśmy się tą cnotą, specjalnie zaś teraz, gdy jesteśmy głodni, nie może się ona u nas rozwijać. Musimy dbać o utrzymanie naszych kalek wojennych oraz wskazać nową drogę naszej młodzieży. W takim ciężkim położeniu nasuwają się nam ciągłe pytania: Czy będziemy jednym narodem, czy posiadamy jeszcze tyle siły, aby się razem utrzymać? Konferencja pokojowa w 1919 r. żądała od nas przede wszystkim zmiany konstytucji. Kazano nam zmienić ustrój na taki, który zapanował w innych państwach drogą rewolucji i tym samym zmuszono nas do ubrania się w coś, co nam nie pasowało.

Obecnie zaś czujemy na własnym ciele sprzeczności i nieporozumienia między okupantami. Strzeżmy się przed fałszywymi obietnicami, przed tymi, którzy nam granice międzystrefowe przedstawiają ideologicznie. Musimy brnąć dalej własną drogą, choć wydaje się to tak bardzo ciężkie"

A na ostatnim posiedzeniu magistratu Berlina, burmistrz miasta, Niemiec o polskim nazwisku, dr Ostrowski omówił zadania miast niemieckich w życiu politycznym, kulturalnym, gospodarczym i społecznym. Nakreślając program pracy dla Berlina, oświadczył, że Berlin już powinien przygotowywać się, by przejąć funkcję stolicy całych Niemiec, zjednoczonych gospodarczo i politycznie. W tym celu przede wszystkim powinien być zniesiony podział na poszczególne sektory, który poprostu uniemożliwia życie gospodarcze i prowadzi do nędzy. W każdym z sektorów są różne racje żywnościowe, a zaopatrzenie w opał przedstawia się jeszcze gorzej. Niedomagań tych możnaby uniknąć — mówił dr Ostrowski — przez zniesienie granic sektorów i stref, co wnet okaże się koniecznością. Berlin będzie wtedy znów stolicą całych Niemiec.

Oto co się śni Niemcom!

†

Dnia 7. I. 1947 r. zmarł po długich cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony sakramentami św. mój kochany mąż, mój troskliwy ojciec i dziadek ś. p.

Leonard Meyer

przeżywszy lat 67, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza nowofarnego odbędzie się w sobotę dnia 11. I. 47 r. o godz. 15.15

(Drewka. Zakład pogrzebowy). 7948

†

Dnia 7 bm. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz dobry, troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek

ś. p. Józef Budniarski

mistrz szewski 7941

w 68 roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pozostała

żona z dziećmi i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11. I. 1947 r., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza Nowo Farnego. Msza św. za duszę Zmarłego w piątek o godz. 7-mej w kościele Farnym. Bydgoszcz, Długa 27

Francja w walce z drożyzną i spekulacją

PARYŻ (obs. wł.). Premier Francji Blum wezwał do Paryża prefektów wszystkich departamentów i dał im polecenie, by bezwzględnie konfiskowali wszelkie towary, których cenę nie obniżono przepisowo o 5 proc.

Na skutek tego zarządzenia została obniżona cena mięsa, tłuszczu, jarzyn i *innych artykułów* żywnościowych. Skutek zarządzenia przyprawił o optymizm największych sceptyków. Francuskie związki zawodowe obiecały pełne poparcie akcji obniżki cen.

Lekarz francuski o zbrodniach lekarzy niemieckich

NORYMBERGA (PAP). W dalszym ciągu procesu zbrodniczych lekarzy niemieckich zeznawał Francuz, wiceprezes francuskiego związku więźniów politycznych, który opowiada o doświadczeniach, jakim lekarze niemieccy poddawali uwięzionych Cyganów. Na więźniach cygańskich wypróbowywano działania iperytu. Wobec przekonywujących zeznań świadka obrona zrezygnowała ze stawiania pytań.

Wybory w Federacji Rosyjskiej

MOSKWA (PAP). W dniu 2 stycznia masy pracujące Federacji Rosyjskiej przystąpiły do zgłaszania kandydatów w wyborach do Rady Najwyższej Federacji. Na licznych wiecach w Moskwie przyjęto jednomyślnie kandydatury generalissimusa Stalina, min. Mołotowa, wicepremiera Berii, przewodniczącego moskiewskiej Rady Miejskiej Popowa, wybitnej uczonej Klujewej i dyrektora moskiewskich zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot" Iljina.

Konsul brytyjski w Poznaniu

WARSZAWA (PAP) Min. spr. zagr. udzieliło tymczasowego uznania kierownikowi Konsulatu Brytyjskiego w Poznaniu — p. Massey. Jest on równocześnie profesorem anglistyki na Uniwersytecie w Poznaniu.

Chleb na kartki w Irlandii

LONDYN (obsł. wł.). W południowej Irlandii podano do wiadomości, że począwszy od 18 stycznia nastąpi racjonowanie chleba, a to ze względu na brak zapewnionych dostaw zboża do Irlandii.

Prawnicy niemieccy przed sądem

NORYMBERGA (PAR) Przed amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze rozpocznie się w lutym proces wysokich urzędników b. min. sprawiedliwości Rzeszy, sędziów, czołowych prokuratorów i adwokatów hitlerowskich. Lista oskarżonych obejmuje 16 nazwisk.

Prawnikom hitlerowskim zarzuca się udział w zbrodniach przeciwko ludzkości oraz uczestnictwo w organizacjach uznanych za zbrodnicze, jak również przekształcenie sądownictwa niemieckiego w posłuszne narzędzie hitleryzmu.

Dalej akt oskarżenia stwierdza, że prawnicy hitlerowscy po ustanowieniu sądów doraźnych w każdej prowincji Rzeszy, rozszerzyli hitlerowskie metody „wymiaru sprawiedliwości" na terytoria okupowane przez armię niemiecką.

Kulisy Powstania Warszawskiego

Ciąg dalszy ze strony 7-ej.

armia niemiecka cofała się stosunkowo zwartym frontem, to nie byłoby warunków do wystąpienia zbrojnego na całej przestrzeni, gdyż takie wystąpienie, zbyt daleko od frontu, byłoby bardzo szybko i krwawo stłumione.

Zatrzymano się na koncepcji, że jeżeli armia niemiecka będzie się cofała nie w stanie rozsypki, to walka podjęta będzie tylko krótkoterminowa, w bezpośrednim pobliżu frontu, nie głębiej niż na kilkadziesiąt kilometrów.

Koncepcja ta, która otrzymała nazwę „Burzy", przekazana została telegraficznie Naczelnemu Wodzowi. Została ona telegraficznym rozkazem przez rząd emigracyjny zaaprobowana i zaczęła obowiązywać jako decyzja rządu emigracyjnego, który brał na siebie odpowiedzialność za akcję AK w tej formie.

Instrukcje przekazał do kraju Naczelny Wódz, gen. Sosnkowski. Do instrukcji tej Sosnkowski dołączył swój list telegraficzny, w którym wyraził niewiarę, ażeby postawa nakazywana przez rząd była celowa. Sosnkowski twierdził, że Armia Czerwona nie uzna placówek delegatury i oddziałów AK, że wobec tego nie należałoby ujawniać władz cywilnych ani wojskowych. Wyglądało to tak, że Sosnkowski nakazuje, bo musi, ale nie wierzy, żeby to było dobre.

Ta depesza Sosnkowskiego — według słów Rzepeckiego — wywołała wśród zebranych przywódców AK zgorszenie.

Sugestia gen. Sosnkowskiego została odrzucona, dowódca AK kazał depeszę ukryć i znali ją tylko ci, którzy byli obecni przy jej odczytaniu.

Już w grudniu 1943 zaczęły się odprawy komendantów okręgów i wychodziły pierwsze instrukcje co do zachowania się w roku 1944.

Ostatnia szansa

Rzepecki zeznaje w dalszym ciągu, iż wiadomo mu, że w styczniu 1944 za pośrednictwem rządu angielskiego wysunięte zostały propozycje sowieckie, podjęcia rozmów z rządem polskim w Londynie. Polityka, przy której trwał rząd emigracyjny, egzaminu nie zdała.

Nie wiem — oświadcza Rzepecki — w jakich warunkach nastąpiło odrzucenie tych rozmów, zdaje mi się jednak, że była to ostatnia szansa. Był to brak zmysłu politycznego, patrzenie na zagadnienia światowe przez pryzmat Wilna i Lwowa i domaganie się, aby do tego dostosowały się siły działające w świecie. Była w tym pewna ślepota, czy niechęć widzenia rzeczywistości.

Zdaniem oskarżonego Związek Radziecki widząc, że nie dochodzi do rozmów z rządem emigracyjnym, zdecydował się na poparcie PKWN, zadecydował o swoim stanowisku wobec podziemnych władz rządu londyńskiego. Powstały warunki, w których setki tysięcy żołnierzy AK znalazły się w przymusowym położeniu. Jedni żołnierze AK znaleźli dla siebie wyjście z tej sytuacji: znaleźli się przy warsztatach pracy; inni wykoleili się politycznie, czy nawet kryminalnie, niektórzy ulegli wręcz namowom czynników obcych.

Postawa, którą władze Polski podziemnej i AK przyjęły, była w swej części wojskowej antyniemiecka, natomiast w części politycznej była wyrazem nastawienia rządu emigracyjnego w stosunku do Armii Czerwonej i PKWN. Istniało przekonanie, że może w ostatniej chwili dojdzie do porozumienia, że walka z Niemcami wymusi na obu stronach porozumienie. Przypuszczano, że może to nastąpić na drodze bezpośredniego współdziałania w walce. Tak to przynajmniej rozumiano w kraju.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NAUKA

Korespondencyjne kursy księgowości, wszelkie systemy, litopłace, podatki, przebitkowa. Informacje Kursy Handlowe, Poznań, Wawrzyniaka 33. (4156r

Prof. gimnazjum udziela angielskiego. Wiadomość od 14—16, Bydgoszcz, 20 Stycznia 22/7. (7866

KUPNO

Astra, maszyny do księgowania, liczenia wszystkich modeli obojętnie w jakim stanie kupię. E. Kamiński, Warsztat naprawy maszyn biurowych. Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 25, tel. 32-85. (3873r

Kupuję maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze) zniszczone i połamane. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 59. naprzeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, tel. 3175. Fr. Wieziołkowski. (3651r

Foto papiery, błony, płyty fototechniczne, Autolicht itp. folie Duxochrom kupię w każdej ilości Fototechnika, Łódź, Daszyńskiego (Przejazd 36). (4099r

Barak, w dobrym stanie, około 30 m długości, nadający się na świetlicę kupi Bydgoska Fabryka Opakowań Blaszanych, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 140. (7899

Lampy radiowe typu amerykańskiego i inne kupuje. Firma Radiotechniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 2036. (7873

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt, ul. Grunwaldzka 32 zakupi zaraz liczniki prądu trójfazowego 380 V (także i na jedną fazę) na 300, 100, 80 i 60 Amp. (4251r

Bęben i kielich do niklowania, wannę kamienną ca 100 litrów, wannę do niklowania kupię. Zgłoszenia Bydgoszcz, telefon 14-86, godz. 14—15. (7915

Kupię nowoczesną tokarnię z skrzynką „Nordtona" używaną w dobrym stanie, wzgl. z mniejszymi uszkodzeniami, rozmiar 1.80 do 3.50 m. Oferty złożyć pod „Ślusarnia Krzyżanowski Roman", Świecie n/W, ul. Klasztorna 16. (4279r

Wagę osobową kupimy. Wiadomość: IV. Państw. Gimn. Żeńskie, Bydgoszcz, Staszica 4. (7925

Jamnika młodego kupię. Bydgoszcz, Długa 70 m. 2b. (7940

Pianino kupię w pierwszorzędnym stanie i fabrykacji. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Pianino". (4319r

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski" poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów Koszul i Szali Edward Krysiak Łódź. Piotrkowska 136 (2025r

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (2600r

Kożuch kryty dla szofera na sprzedaż. Fischer, Bydgoszcz, Dworcowa 51/19. (7928

Piec przenośny, wóz roboczy sprzedam. Bydgoszcz, Plac Poznański 4/5. (7946

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27 Prowincję informujemy listownie (2902r

Torebki damskie, walizki, getry męskie, ceny zniżone. Wytwórnia Zygmunt Karon. Łódź, Piotrkowska 115. (4146r

Tokarnię ca. metr sprzedam. Zgłoszenia: Bydgoszcz, telefon 14-86. (7918

Samochód cięż. 3,5 t. „Citroen", sam. 4 osob. „Hanomag" oba na chodzie. Silniki sam. Ford, Eifel, Opel-kadet i Opel 6 cyl. tanio sprzedam. Wiad. Bydgoszcz, Nowa 30/1, godz. 16—18. (7911

INTROLIGATORSKIE maszyny do szycia drutem, prasy, perforówki. „INTERPRINT", Warszawa, Marszałkowska 137. (4276r

Futro ładne popielice sprzedam. Bydgoszcz, Paderewskiego 11/5. Oglądać można godz. 12—17. (7923

Centrum Gniezna — sklep z towarem do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Gniezno, Park Kościuszki 16. (4278r

Sprzedam komplet mebli: sypialnię, stołowy gabinet i pianino. Zgłoszenia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22/15. (7926

Filc kapcowy nadszedł, Bydgoszcz. Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego. (7932

„CZYTAJCIE" wyszła nowa seria 8 popularnych bajek oraz opowiadań historycznych (Nr 9—16). Dostarcza księgarniom Wydawnictwo „INTERPRINT" Warszawa, Marszałkowska 137, Kraków, Św. Gertrudy 12. (4277r

Futro łapki karakułowe sprzedam. Bydgoszcz, Kaszubska 16/6. (7931

Skład odstąpię w centrum Sopot, ul. Sobieskiego 3—7, godz. 17—18. (4281r

RÓŻNE

Ubikacje z prądem na pracownię zabawkarską poszukuję. Oferty IKP Bydg. „7912". (7912

Szukam sklepu rzeźnickiego. Zgłoszenia: Gdańsk—Wrzeszcz, skrytka pocztowa 9 „Rzeźnik". (4289r

Sklep z urządzeniem odstąpię natychmiast. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7938

Kto przyjmie syna biednej wdowy jako ucznia do fachu zegarmistrzowskiego lub radiotechnicznego. Łaskawe oferty do IKP Bydgoszcz pod „16". (7939

Odmrożenie znika. Radykalny krem na odmrożone kończyny. 100-procentowa skuteczność. Radzimy wypróbować jeszcze dziś. Goi, Zapobiega odmrażaniu. Apteki. Drogerie. Agenci pożądani. Laboratorium SVELTA, Łódź, Piłsudskiego 31. (4323r

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martini" Kraków, skrytka pocztowa 475. (3563r

Ogólnopolski program radiowy

w dn. 10 stycznia (piątek)

6,00 Sygn. czasu. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muzyka. 7,05 Muz. 7.15 Wiad. por. 7,40 Por. konc. 8,40 Skrzynka PCK. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,35 Arie i pieśni w wyk. Adamczewskiego. 12,55 10 min. poezji. 13,05 Muz. obiad. 15,00 „Nasza lekcja" słuch. dla dzieci. 15,25 Przy głośniku. 15,30 Aud. dla chorych. 15,40 Sonata skrzypc. Francka. 16,00 Dzien. popoł. 16,30 Pieśni kompozyt. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,05 „U naszych przyjaciół". 17,25 Konc. Mał. Ork. PR. 18,00 Aud. wojsk. 18,30 Muzyka. 18,45 „Czar Walca" aud. w opr. W. Spodeńkiewicza. 19,25 Konc. symfon. 21,45 Rad. Uniwersyt. Lud. 22,00 „Lalka" Bol. Prusa. 22,25 Aud. rozrywk 22,50 „Współczesna liryka radziecka". 23,10 Ost. wiad. dzien. rad. 23,30 Muzyka tan. 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dzien. wiecz., hymn.

WARSZAWA II.

14,02 Muzyka rozr. 14,15 „Jak będzie wyglądał w przyszł. warsz. Ogród Zoologiczny", pogad. J. Żabińskiego 14,22 „Kącik debiutantów". 14,46 Muz. rozr. 19,30 Muzyka rozr. 22,05 Konc. solistów.

Państwowa Wytwórnia Prochu w Łęgnowie

zawiadamia, że z dniem 3 stycznia 1947 biura Zarządu zostały przeniesione do budynków fabrycznych w Łęgnowie. Tel. 36-21. Dojazd samochodami szosą Toruńską, obok st. kol. Łęgnowo, lub pociągiem do st. kol. Łęgnowo, stamtąd 15 minut drogi. Ekspozytury Wydziału Zbytu i Zaopatrzenia oraz Wydz. Personalnego mieszczą się natomiast w Bydgoszczy przy ul. Paderewskiego 30 m. 2. parter, tel. 11-21. Tamże udziela się wszelkich informacji. Zaznacza się przy tym, że dojazdu do biur PWP przez Zimne Wody nie ma, jedynie szosą do stacji kolejowej Łęgnowo a stamtąd 15 min. drogi. Listy prosimy adresować:

Państwowa Wytwórnia Prochu — Łęgnowo
Bydgoszcz
Skrytka pocztowa 5

7913)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę na czas sezonów letnich w r. 1947:

1. Kawiarni i restauracji w gmachu „Europa",
2. Kawiarni na basenie termalno-solankowym między tężniami,
3. Kawiarni „Bristol" w parku Zdrojowym,
4. Kawiarni „Pod Wieżą" w parku Sosnowym.

Oferty pisemne należy składać codziennie do dnia 31. I. 47 w godzinach urzędowych 8—15 w Kancelarii Zakładu, z podaniem obiektu, na który się reflektuje. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 1. II. 1947 r. o godz. 10-ej. Bliższych informacji udziela Koncelaria Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. (4314r

WEŁNĘ owczą stale kupuje po najwyższych cenach
i wymienia na włóczki kolorowe, także za pośrednictwem poczty
WEŁNA
Czesław Białecki
SKUP WYMIANA HURT
BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 54, tel. 33-13
Centrala Poznań, ul. Roosevelta 19, tel. 70-57
Biura czynne od 8—15, w soboty od 8—13.
4283r

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki Szczeciński — Wydział Odbudowy — zawiadamia, że dnia 10. 1. 1947 r. o godzinie 10-tej odbędzie się przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku głównym Szpitala Powiatowego przy ul. Wojska Polskiego nr 27 w Stargardzie.

Szczegóły i podkładki ofertowe w biurze Wydziału Odbudowy, II piętro, pokój 140.

4293r) **Naczelnik Wydziału Odbudowy**

PRACA

Fabryka Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt przyjmie zaraz: 1 buchaltera-bilansistę, 1 absolwenta szkoły handlowej do prac biurowych, 1 wprawną maszynistkę ze znajomością stenografii, 1 kalkulatora z praktyką w przemyśle metalowym, 2 absolwentów szkół technicznych maszynowych, 5 frezarzy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w godzinach od 9-tej do 15-tej, ul. Grunwaldzka 32. (4256r

Modystka (marszantka) potrzebna natychmiast na bardzo dobrych warunkach. Sklep kapeluszy „Ela", Szczecin, Al. Pomorska 16. (4246r

Portier nocny do hotelu od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Dworcowa 19. (7925

Buchalter-bilansista wykonuje wszelkie prace buchalteryjne, bilanse, zakładanie ksiąg itp. Przyjeżdża na miejsce. Zgłoszenia IKP Koszalin. (4299r

Ekspedientka potrzebna, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 24, piekarnia. (7920

Starsza inteligentna pani, która zajmie się gospodarstwem i potrafi zastąpić w sklepie potrzebna od zaraz. Najchętniej sierota. Wiadamość IKP Grudziądz, Małogroblowa 2, pod „7921". (7921

Gosposia samodzielna z gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „7942". (7942

Gosposia z referencjami potrzebna. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 10, mieszk. 4. (7917

Dwóch młodszych pracowników do galwanizacji (ewtl. niewykwalifikowan.) potrzebuję. Zgłoszenia: Bydgoszcz. Cieszkowskiego 10/4, godz. 14—15. (7916

Gospodyni-kucharka starsza na majątek kościelny do 2 osób znajomość wychowu drobiu itp. konieczna. Zgłoszenia Bydgoszcz, Bocianowo 5. (7930

Uczeń piekarski i posłaniec potrzebni. Bydgoszcz, Plac Piastowski 2. (7935

Gospodyni z gotowaniem potrzebna pod Poznań. Zgłoszenia Inowrocław, Kr. Jadwigi 11/4. (4296r

Gospodyni samodzielna poszukuje posady. Oferty IKP Bydgoszcz pod „7919". (7919

Kuśnierz zdolny potrzebny od zaraz. Bydgoszcz, Dworcowa 44. (4315r

Potrzebna natychmiast do Domu Matki i Dziecka w Nowym Warpnie: samodzielna kierowniczka oraz higienistka lub pielęgniarka, wynagrodzenie VIII i IX gr. uposaż. plus utrzymanie i mieszkanie. Zgłaszać się: Starostwo Powiatowe Szczecińskie, Szczecin-Głębokie, Ref. Opieki Społecznej. (4313r

Państwowe Warsztaty i Stocznia Ostróda przyjmą natychmiast kalkulatora, technika-mechanika i spawacza na elektryczne spawanie autogeniczne. (4317r

Poszukujemy biegłej maszynistki i kasjerki. Zgłoszenia do F-my B. Kentzer i Ska, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 42. (7953

POSZUKIWANIA

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu Bronisława Gimpla, ur. 29. 5. 1916 we Lwowie, zam. 1944 w Truskawcu, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Dłuska Anna, Szczecin, Małkowskiego 14, m. 11. 4285r

Jakąkolwiek wiadomość o Barańskim Eustachym, ur. 1907 Lwów, przebywającym od 1940 w Rosji, proszę kierować: Tadeusz Barański, Sopot, Chrobrego 13. (4280r

Jarosław Huszczo, zaniepokojony losem syna Ryszarda, rocznik 1923, pracownika kolejowego, wywiezionego 1—20 lutego 1945 z Wilna do ZSRR, uprzejmie prosi osoby, mogące coś powiedzieć, powiadomić Dolny Śląsk, Jaranów. (4308r

Poszukuję siostrę Marię Ciechanowiczównę, ostatnio zamieszkałą Wilno. Alina Rybińska, Koszalin, Szymanowskiego 60. (4300r

Kolasa Bronisław z Nowogródka poszukiwany przez rodziców. Olsztyn, Dywity, szkoła. (4307r

Wacława Piedziewicza poszukującego Leokadii Wiśniewskiej (Esposito) proszę o wiadomość. Kraków, Zamenhofa 13, Mrózkowa. (4297r

Poszukuję Tadeusza Ryszkowskiego, b. jeńca wojennego z Woldenbergu. Wiadomość kierować: Kossobudzka, Bydgoszcz, 20 Stycznia 41/9. (7945

ZGUBY

8 bm. zgubiono portfel z dokumentami, legitymacją OKZZ, kartą rozpoznawczą itd. Urbański Henryk. Znalazcę uprasza się o zwrot pod adresem firma ERMA, Bydgoszcz, Dworcowa 57. (7947

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniamy wszelkie dokumenty, leg. PKP, PPR, kartę rejestracyjną RKU Bydgoszcz, książkę pracy z okupacji. Szczukowski Franciszek. (7914

Unieważniam dowód osobisty i kartę rejestracyjną na nazwisko Przybek Julian, Mirowice, gmina Dobrcz. (7910

Unieważniam zgubiony wykaz rehabilitacyjny, wydany przez storostwo brodnickie. Stanisława Potocka, Podgórz—Brodnica. (4303r

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną oraz wszelkie dokumenty, nazwisko Szewczyk Maria z d. Zawieja, Ostrzeszów, Strumykowa 6. (4304r

Unieważniam zagubione pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych nr 265, wydane przez Okręg. Urząd Samoch. Pomorze Zachodnie, na nazwisko Unikowski Bogdan, Koszalin. (4298r

Unieważniam kartę ewakuacyjną nr 3691/3417, książeczkę wojskową RKU Lębork na nazwisko Waluk Piotr. (4309r

Unieważniam zgubiony dokument wydany przez PUR Bydgoszcz. Janik Stanisława. (7955

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty. Marianna Górska, Bydgoszcz, Niziny 4. (7949

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracji, wystawione Warszawa-powiat nr 1725 15. 6. 1945. Czesław Tomaszewski. (7951

ZAMIANY

Z powodu klimatu zmuszony jestem zmienić miejscowość, mam 2 pokoje z kuchnią, z wygodami oraz sklep galanteryjny w centrum Wrzeszcza. Zamienię na restaurację lub inną branżę Warszawie, Toruniu lub Bydgoszczy. Oferty IKP, Gdynia pod „Klimat". (4167r

POKOJE

Poszukuję mieszkania 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, w Bydgoszczy lub Toruniu śródmieściu. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz pod „Mieszkanie 102". (7954

7943
Tylko w warsztatach radiowych **JUPITERA** naprawią Ci najszybciej i fachowo każdy sprzęt radiowy.
Uwaga! Potrzebni mechanicy precyzyjni od zaraz
JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

MATRYMONIALNE

Pragnę poznać młodą, wartościową o pogodnym usposobieniu w celu matrymonialnym. Mam lat 34 i wszelkie dane aby być dobrym mężem. Oferty z fotografią Łódź IKP „Brunet". (4262r

Leśniczy lat 36, Pomorzanin, pozna sympatyczną, przystojną pannę lub wdowę, z dzieckiem do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty fotografią: Poste-restante, Czersk, pow. Chojnice, dla okaziciela legitymacji PCK 21. (7909

Inżynier przystojny, zamożny, lat 37 — poślubi ładną, zgrabną, elegancką pannę. Spotkanie Warszawie. Oferty fotografią Warszawa, Targowa 67, Księgarnia „Ppułkownik". (4294r

Urzędniczka państwowa, dobry charakter, sympatyczna, pragnie poznać pana o podobnych zaletach. Cel matrymonialny. Oferty IKP Gdynia, pod „Blondynka". (4287r

28-letni, wysoki, dobrze prezentujący się, na samodzielnym handlowym stanowisku, poszukuje idealnej, bez przeszłości, żony. Tylko poważne oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „1919". (7927

Panienka, lat 23, skromna, dypl. fryz., z pewnych przyczyn chciałaby rozpocząć wspólne życie z uczciwym panem. Cel matrymonialny. IKP Poznań, Działyńskich 8, pod „Jela". (4295r

B. ładna brunetka, inteligentna, wiek średni, na rząd. posadzie, pozna pana przystojnego, na poważnym stanowisku, do lat 48. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią IKP Bydgoszcz „Utalentowana". (4302r

Przystojna panna, średni wiek, inteligentna, pracująca samodzielnie, pozna odpowiedniego pana do lat 46, ew. wdowca z córeczką. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Siostra med.". (4301r

Panna, krawcowa, inteligentna, sympatyczna, gospodarna, z dobrej rodziny, pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty kierować z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „Solidna". (4306r

Rozwiedziony od 1938, ciemny, wysoki, lat 33, poślubi miłą, inteligentną, do lat 25, która da jemu szczęście rodzinne. Poważne oferty z fotografią, którą pod honorem się zwraca, proszone do IKP Bydgoszcz pod „Miłą". (4305r

Dla siostry mej 37-letniej panny, blondynki, tęgiej, zdrowej, wykształconej, dobrego serca, wyznania rzymsko-kat., poszukuję odpowiedniej znajomości w celu matrymonialnym. Poważne zgłoszenia do IKP w Gdyni pod „Zofia". (4318r

Humor zagraniczny



— Człowieku, opanuj się!!!

(Saturday Evening Post, Filadelfia)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL MARSZ FOCHA 18 - TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-3